

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski
Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z o. o., Katowice, Batorego 2

Konto P. K. O. 303.551

Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z o. o., Katowice, ul. Batorego 2
Telefony Redakcji (dzienne): 337-67 i 350-85, (nocne) 304-26 i 308-78

Nr 186 / Rok XIV

Katowice, sobota 8 lipca 1939 r.

Cena 10 gr

TRIEST i POLA celem Niemiec

Panika w Niemczech pod wpływem klęsk dyplomatycznych

TAJEMNICZE PRZESIEDLANIE NIEMCÓW TYROLSKICH

Telegram własny
BERLIN, 7. 7. (y)

Urzędowe koła berlińskie potwierdziły wreszcie wiadomość o urzędowo zorganizowanej akcji wysiedlania mniejszości niemieckiej z Południowego Tyrolu. Charakterystycznym momentem oświadczenia niemieckich kół oficjalnych, jest pewne niedomówienie co do przyszłych losów wysiedlanych, oraz istotnego celu całej akcji.

Otóż według zapewnień berlińskich może być mowa o „wysiedlaniu” lecz jedynie o wymianie (?) Niemców tyrolskich za ludność włoską. Ponieważ w panicach Wielkiej Rzeszy brak jest skutku włoskich, komentuje się w pewnych kręgach oświadczenie to, jako zapowiedź przesiedlenia Triestu i Poli, oraz ewakuowania tamtejszej ludności włoskiej, w miejsce której osiedleni zostaną Niemcy tyrolscy.

W Bolzano i Meranie utworzono na razie dwa oficjalne biura, których zadaniem jest regulowanie przesiedlenia do Rzeszy Niemców obywateli włoskich. Objętym akcją przesiedleniową wolno zabierać ze sobą majątek ruchomy. Dotychczas zmuszono do przesiedlenia 5.000 mło-

dych Niemców, synów rolników, którzy znajdują zatrudnienie w przemyśle w głębi Niemiec. Tym, którzy stawiają opór akcji zagrożono, że w drodze administracyjnej zostaną przez władze włoskie wysiedleni do południowych Włoch.

Dla ludności starszej przewidziana jest południowa Karyntia jako chwilowy obszar pobytu. Pierwotnie zamierzono osiedlić ich w protektoracie czesko-morawskim.

Telegram własny
LONDYN, 7. 7. (W)

Dzienniki angielskie zamieszczają w ostatnich dniach liczne relacje osób obywateli angielskich lub amerykańskich, które świeżo powróciły z Niemiec po dłuższym lub krótszym pobycie na terenie Trzeciej Rzeszy.

Relacje tych osób są bardzo charakterystyczne. Stwierdzają one zgodnie, że wśród ludności niemieckiej panuje **zdemotywowanie**, podniecenie, oraz **niepewność jutra**. Działająca nieustannie propaganda hitlerowska utrzymuje masy niemieckie w stałym napięciu nerwowym, a ponieważ okres napięcia li-

czyć można nie na miesiące, ale na lata, więc przeciętny obywatel niemiecki jest przedenerwowany do ostateczności.

Nastroje w masach niemieckich nie są zbyt wojenne. Do pogłębienia złych nastrojów przyczyniają się liczne ograniczenia żywnościowe, cały szereg zarządzeń specjalnych. Między innymi obecnie w Rzeszy obowiązuje **zakaz słuchania zagranicznych radiostacji**. W większości radiodbiorników pod przymusem nakazane wmontować eliminatory, pozwalające słuchać jedynie radiostacji niemieckich. Pomimo tego w Niemczech szerzą się **nieuroje paniczne** i wieści o klęskach Rzeszy na terenie dyplomatycznym.

Gorzkie zalety Hachy na niesprawiedliwości niemieckie

LONDYN, 7. 7. PAT.

„Daily Express” podaje z Pragi, że prezydent protektoratu Czech i Moraw Dr Hacha za pośrednictwem niemieckiego protektora v. Neuratha zwrócił się do Hitlera, aby go przyjął na specjalnej audycji. Prezydent Hacha przygotował rzekomo dłuższy memoriał, w którym gorzko żali się na następujące akty niesprawiedliwości i teroru, stosowanego przez władze niemieckie przeciw Czechom. Dr Hacha wymienia m. in. następujące skargi: 1. 800

tysięcy Czechów, mieszkających w Sudech, ma być ewakuowanych do protektoratu Czech i Moraw. Rząd niemiecki pragnie uczynić obszary sudeckie całkowicie niemieckimi i nie ufa Czechom, którzy wykorzystali by pierwszą okazję, aby odegrać rolę dywersyjną w razie konfliktu. 2. Niemiecki komisarz Rzeszy skonfisko-

wał 800 milionów koron czeskich. 3. Młodzież czeska w wieku poborowym ma być wysłana do pracy do Niemiec, aby zastąpić młodych Niemców, którzy mają służyć w wojsku. 4. W wielu mniejszych miastach czeskich i na wszach władze niemieckie zmuszają rodziców czeskich, aby posyłali swe dzieci do niemieckich szkół

Nikt nie chce jeździć przez Niemcy

Obsługa specjalna
BUDAPESZT, 7. 7. (F.)

Z dniem 1 bm. wprowadzono nowy specjalny pociąg międzynarodowy, łączący Europę wschodnią z zachodnią z pominięciem Rzeszy niemieckiej i Austrii. Pociąg ten wyjeżdża z Budapesztu i przez Zagrzeb, Mediolan i Lozannę, stanowi bezpośrednie połączenie z Paryżem. Pociąg wprowadzony został na specjalne żądanie podróżnych cudzoziemców, którzy

pragnęli przedostać się ze Wschodu na Zachód Europy bez przejazdu przez Niemcy. Pociąg ten cieszy się niezmierną frekwencją podróżnych, jest zawsze przepelniony i wyprzedzany na 14 dni z góry. Posługują się nim pasażerowie z Moskwy, Warszawy, Rygi, Tallina, Bukaresztu, Ankarę, ci którzy wołają nałożyć drogi, aniżeli narażać się na szkyany hitlerowców w przejeździe przez Niemcy i „Protektorat”.

W. Brytania nie ustąpi przed groźbami

LONDYN, 7. 7. PAT.

B. minister spraw zagranicznych Eden wygłosił w swym okręgu wyborczym w Leamington przemówienie, w którym m. in. oświadczył, iż W. Brytania nie ustąpi przed serią alarmów, czy też groźb. Kto by tak przypuszczał, ulegałby jak najbardziej niebezpiecznej iluzji. Chociaż W. Brytania, jak wszystkie narody cywilizowane szczerze nienawidzi wojny, polityka jej nigdy nie będzie ulegała przed strachem wojny. Przed brytyjskimi mężami stanu stoi otworem tylko jedna droga: przekonać kierowników narodu niemiec-

kiego i włoskiego o niezłomnej stanowczości decyzji W. Brytanii. W. Brytania jest zdecydowana nie uступить przed siłą wobec groźb i nie ustąpić przed siłą.

Pogoda na sobotę

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 bm. Pogoda słoneczna i bardzo ciepła (temperatura w ciągu dnia do 30 st.). Wieczorem na zachodzie wzrost zachmur. enia z możliwością deszczu. Stabe wiatry przeważnie południowe. W całym kraju skłonności do burz.

Opinie z dnia

Niezwykły projekt Halifaxa

(My) Brytyjski minister spraw zagranicznych lord Halifax, nosi się z zamiarem godnym uwagi. Otóż chce on proponować Hitlerowi, żeby Anglia i Niemcy wzajemnie udostępniły sobie swoje radiostacje dla nadawania audycji propagandowych. Goebbels uzyskałby ten sposób możność bezpośredniego przemawiania do mieszkańców Wielkiej Brytanii, za pośrednictwem zespołu audycji nadawczych B. B. C. — na odwrót radiostacje niemieckie, oddane do dyspozycji Londynu, transmitowałyby angielski punkt widzenia dla ludności, zamieszkałej w granicach Wielkiej Rzeszy.

Projekt nie został jeszcze w szczególności skonkretyzowany, ani w Berlinie przedłożony, lecz podsekretarz stanu Hitler poinformował we wtorek w Izbie opinii dziennikarzy o zamiarze swojego kolegi i w ten sposób wieść o nim przedostała się do opinii publicznej.

Trzeba przyznać, że projekt angielski cechują znamiona, świadczące o rywalizacji przeciwnika. W tym pojedynku bowiem, o ile wyzwanie zostanie przyjęte, spadły przeciwników mają jednakowej długości. Podstawą

propozycji jest jej absolutna wzajemność. Ale podczas gdy Anglia żyje w atmosferze wolności przekonani, w Niemczech panuje pod tym względem najrygorystyczniejsza dyktatura. Ani jedno słowo nie przedostaje się na fale eteru, bez usankcjonowania go przez cenzurę partyjną.

Czy przyjęcie zasady „wolnych drzew” w propagandzie jest w ogóle możliwe?

Owszem, ale jak dla kogo. Przede wszystkim zaś nie dla tego, kto ma coś do ukrywania. W kraju, w którym czynniki bezpieczeństwa jak zarazy boją się audycji zagranicznych radiostacji, do którego nie wpuszcza się ani jednej gazety zagranicznej, każdy obcy głos będzie, rzecz jasna, chętniej słuchany, jak przepuszczony przez filtr rodzimej cenzury. Gdyby nie było opozycji, plan Halifaxa byłby może godzien zastanowienia. Lecz właśnie ta opozycja, której według Goebbelsa w ogóle... nie ma. I mówimy tutaj o wzajemności!

To też nie przypuszczamy, aby władcy Niemiec zgodzili się na niezwykły projekt Halifaxa.

Ostatnie telegramy

Angielskie kredyty strategiczne dla państw sojuszniczych

LONDYN, 7. 7. PAT.

Minister handlu Oliver Stanley złożył dzisiaj do Izby Gmin projekt nowej ustawy w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw ministerstwa handlu w zakresie udzielania specjalnych kredytów eksportowych gwarantowanych przez rząd. Projekt 4 miesięczni uzbudowała rozszerzenie pełnomocnictw ministerstwa handlu w zakresie udzielania zwykłych kredytów eksportowych gwarantowanych przez rząd do wysokości 75 milionów funtów szterlingów. Ogółem przewidziano po raz pierwszy udzielanie specjalnych kredytów w wysokości 10 mln. funtów szterlingów.

Jest to nowa kategoria kredytów, których udzielanie podlegające jest nie tyle wyłączeniu, korzyści handlowych, ile względami korzyści państwowych, gdy uznana zostanie celowość kredytu na względów politycznych lub strategicznych. Wnioskowana dzisiaj do Izby ustawa przewiduje rozszerzenie tych specjalnych kredytów do wysokości 60 milionów funtów szterlingów.

Ustawa dotycząca tych 60 milionów funtów szterl. wyodrębniona została całkowicie tym razem od ewentualnej ustawy, jaka wniesiona ma być później, a która dotyczyć będzie zwykłych transakcji kredytowych udzielanych w ramach regularnej działalności urzędu gwarancji kredytowych eksportowych przy udziale doradczej rady złożonej z osobistości reprezentacyjnych świata handlowo-finansowego. Decyzje co do udzielania kredytów w ramach 60 mln. funtów będą powzięte przez ministerstwo handlu bez zasięgnięcia opinii rady doradczej. Ministerstwo handlu kierować się będzie jedynie względami celowości politycznej i strategicznej. W większości wypadków kredyty te dotyczyć będą zaopatrzenia krajów sojuszni-

czych w środki obronne, a więc zarówno w broń i amunicję jak i surowce niezbędne dla powiększenia produkcji przemysłu wojennego w danych krajach.

Transakcje w ramach powyższej ustawy o 60 mln. funtów nie dotyczą pożyczek gotówkowych, wchodzących w zakres kancelarstwa skarbu, a nie ministerstwa handlu. Ponadto ustawa o 60 mln. funtów nie obejmuje oprocentowania za udzielane kredyty co obciążać będzie zwykły fundusz urzędu gwarancji kredytów eksportowych, a wyniesie zdaniem rzeczoznawców ok. 20 mln. funtów.

LONDYN, 7. 7. PAT.

Dzienniki londyńskie przypisują bardzo duże znaczenie wniesionej wczoraj do Izby ustawie rozszerzającej specjalne kredyty udzielane dla względów politycznych i strategicznych do 60 milionów funtów. Jak podkreśla prasa, większość tych kredytów będzie udzielana na długie terminy na 10 a nawet 15 lat.

WŚCIEKŁOŚĆ PRASY NIEMIECKIEJ

BERLIN, 7. 7. PAT.

Zadecydowane przez gabinet brytyjski powiększenie funduszu gwarancyjnego kredytów eksportowych z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla kredytów, których przynależność uzasadniają względy polityczne i strategiczne, wywołało w sferach politycznych Niemiec nową falę oburzenia. Prasa niemiecka miała się w berlińskiej aloci, obypując inwektywami i obelgami jeszcze mniej wybrodnymi niż dotychczas zarówno Anglię jak i wszystkie państwa podejrzewane o możliwość korzystania z kredytów angielskich. „Berliner Boersen Ztg.” biorąc zapewne za punkt wyjścia walor paktu nieagresji z Polską, przy tej okazji morskiego z W. Brytanią odwołując „że gwarancje brytyjskie nie są warte papieru, na którym zostały napisane”.

Zdaniem „Lokal Anzeiger” uchwała gabinetu brytyjskiego dowodzi wyraźnie w jakim stopniu Anglia snuje się na planie zwycięstwa pochyłe.

Komisja mandatowa LN. odrzuciła „białą księgę” w sprawie palestyńskiej

LONDYN, 7. 7. PAT.

Dzienniki londyńskie donoszą z Genewy, że komisja mandatowa Ligi Narodów 5 głosami przeciw 2 wypowiedziała się przeciw propozycji brytyjskiej w sprawie planu palestyńskiego, uważając, że

jest on niezgodny z postanowieniami mandatu. Przyjęcia propozycji brytyjskich odmówili przedstawiciele Holandii, Szwajcarii, Belgii, Norwegii i Portugalii. Za propozycjami głosowali przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji.

Czesi walczą z zalewem niemieckim

Ludność czeska jest uzbrojona

Telegram własny BRNO, 7. 7.

Jaś już donosiliśmy, liczne zamachy i akty sabotażu, dokonywane przez tajne organizacje czeskie, postawiły na nogi cały niemiecki aparat policyjny. W wielu miastach czeskich przeprowadzono rewizje i masowe aresztowania, zwłaszcza wśród młodzieży.

W Czechach północnych i środkowych pojawiły się w obrzymiej masie ulotki, wyzywające naród czeski do organizowania się w tajnych, konspiracyjnych kółkach i stowarzyszeniach, których celem winno być dążenie do odzyskania wolności i niepodległości.

„Już dziś — brzmi te'at ulotki — działają na ziemiach naszych organizacje, które skutecznie walczą z germańskim zalewem, z pruskim żołdactwem i z krwiożerczą policją niemiecką. Was, którzy pragniecie, by nad krajami korony św. Wacława zainstalowała na nowo jutrzienka wolności — wyzywamy do szeregów! Pamiętacie, iż dzień wyzwolenia Narodu Czeskiego spod pruskiego jarzma jest bliski!

NIE JESTEŚMY BEZBRONNI

Wszystkie miasta posiadają wielkie zapasy broni i amunicji, które wystarczą, aby ichobrzliwemu przusktwu wewnątrz naszego kraju zadać śmiertelny cios!

Ulotki powyższej treści, rozrzucone w kilkunastu powiatach dostały się również do rąk niemieckich żołnierzy, budząc zro-

zumiały niepokój w szeregach. Władze wojskowe nie kryły się z obawą, iż istotnie ludność czeska posiada w ukryciach

duże zasoby broni palnej i amunicji i w razie jakiegokolwiek rozruchów stanie uzbrojona przeciwko armii niemieckiej.

Więzienie za... uśmiech

Telegram własny

MOR. OSTRAWA, 7. 7. (C)

Według wiadomości nadechodzących z Czech i Moraw, władze niemieckie coraz bardziej zdecydowanie występują przeciwko ludności czeskiej. Wszelkie odruchny narodowe uważane są za nielojalność w stosunku do rządów niemieckich. W szkołach czeskich obowiązywać będzie z nowym rekiem szkolnym język niemiecki. Czesi, którzy zapiszą swe dzieci do szkół niemieckich otrzymują 2 marki dziennie. W wszystkich urzędach zapanował język niemiecki.

Policja niemiecka i agencja „Gestapo” dokonują masowych aresztowań wśród ludno-

ści czeskiej. Wystarczy jedno słowo lub dwu znaczny uśmiech, by dostać się do więzienia. Tak naprzykład agent „Gestapo” aresztował w Pradze młodego człowieka, który jadąc tramwajem uśmiechał się. Po 2 tygodniach został zwolniony z niemieckiego więzienia w stanie zupełnego niemal kalekta.

W innym wypadku aresztowano 16-letnią uczennicę, która w obecności agenta policji niemieckiej pozdrowiła swego kolegę szkolnego słowami: „Nazdar Benes!”.

Śpiewanie pieśni narodowych czeskich, piosenek ludowych i żołnierskich jest surowo zakazane. Na ulicach większych miast obowiązuje zakaz chodzenia w grupach ponad 2 osoby.

Doniosła umowa lotnicza między Francją i Anglią

Obsługa specjalna

LONDYN, 7. 7. (F)

Pomiędzy Anglią i Francją w najbliższych dniach podpisana zostanie umowa, uprawniająca brytyjski lotnictwo wojskowe do nieograniczonych lotów nad obszarem Republiki francuskiej. Loty te dadzą sposobność angielskim lotnikom zaznajomienia się z terenem i wypróbowania nowych typów

bombowców, których szybkość do 500 km na godz. pozwoli odbyć lot z Londynu do Marsylii w bardzo krótkim czasie.

Dnia 14 lipca poleci do Paryża 62 ciężkich bombowców Wazma one udział w obchodzie 150 rocznicy zdobycia Bastylii. 26 brytyjskich samolotów udało się do Brukseli na belgijskie święto lotnicze, które odbędzie się w niedzielę.

Mimowolne dowcipy propagandy hitlerowskiej

Obsługa specjalna

KATOWICE, 7. 7. (F)

Wybitny brak środków twynności trwający w Niemczech mniej więcej od czasu „objęcia władzy” przez nieodpowiedzialne rzyanki narodowo-socjalistyczne zaczyna

już wpływać ujemnie na normalny tok myśli pewnych ludzi w „trzeciej Rzeszy”. Radio niemieckie, instrument klasycznej „gruppropagandy” staje się m.imo woli dostawcą przednich dowcipów, które w obecnych niewesołych czasach są bardzo pożądane. W dzisiejszym dzienniku wieczornym

Przy sterpieniach zerek, schorzeniach dróg moczowych, pechurze moczowego i kłaski stolecowej, naturalna woda gorzka Franciszka-Josefa łagodzi gwałtowne bóle, przy wypróżnieniu, wywierając jednocześnie dobroczynny wpływ na prawidłową przemianę materii. (6)

Amb. Raczyński wrócił do Londynu

LONDYN, 7. 7. (F)

Ambasador Rzeczypospolitej Edward hr. Raczyński, który bawił w Warszawie, gdzie odbył szereg rozmów z najważniejszymi czynnikami państwa, wystartował dzisiaj do Londynu, dokąd przybędzie wieczorem. Natychmiast po przybyciu ambasador Raczyński zostanie przyjęty przez lorda Halifaxa i podsekretarza stanu sir Roberta Vansittarta w „Foreign Office”.

Oszczędności budżetowe na cele wojskowe

WARSZAWA, 7. 7. PAT.

Dnia 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tym Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzenie szeregu oszczędności w budżecie państwowym na rok 1939/40, w ogólnej kwocie ok. 55 milionów złotych i przekazanie tej sumy, zgodnie z przepisami ustawy skarbowej, na potrzeby budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Oszczędności te nie wpłyną na zmniejszenie planu robót inwestycyjnych.

KIOSSEIWANOW WYJECHAŁ Z BERLINA

Obsługa specjalna

BERLIN, 7. 7. (F)

Działając o godz. 18.00 opuścił Berlin bułgarski premier Kiossewanow. Na dworcu tętniło go min. Ribbentrop a przedstawicielami cząda, partii i armii.

ALIANS WŁOSKO - HISZPAŃSKI

Obsługa specjalna

RZYM, 7. 7. (F)

Komentując zapowiedzianą wizytę hr. Ciano w Hiszpanii, pisze „Il Corriere Padova”: „Przyjazd Hiszpanii wobec osi Rzym — Berlin otwiera obu mocarstwom totalnym bramy Atlantyku”. Zdanie to wskazuje, że autor artykułu i redaktor naczelny organu marszałka Balbo przewiduje rychłe zawarcie aliansu wojskowego między Rzymem a Madrytem.

HENDERSON U KRÓLA JERZEGO

LONDYN, 7. 7. PAT.

Król przyjął dziś rano na audiencji ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona. Rozmowa trwała pół godziny.

Zabiegi Funka w Holandii

AMSTERDAM, 7. 7. PAT.

Bawiący w Holandii od kilku dni minister gospodarstwa Rzeszy Funk przyjął dziś przedstawicieli prasy holenderskiej, wobec których oświadczył, iż wizyta jego jest wyrazem pragnienia Niemiec rozszerzenia swobodnej wymiany handlowej w Europie zachodniej, gdzie polityka ekonomiczna Rzeszy, równoległe z systemem układów wymiennych, zawartych z Europą południową, zmierza do zwiększenia obrotów handlowych. Rozmowy ministra z rządem holenderskim miały na celu znalezienie bardziej wolnej formy obrotów handlowych w niektórych dziedzinach. W zakończeniu Funk wyraził nadzieję, że do roku przyszłego wykróśli trudności, na jakie napotyka wymiana gospodarcza holendersko-niemiecka, zostanie usunięta.

podaje „Deutschlandsender” że: „W Katowicach i okolicy od kilku dni nie można kupić ani szczyplu cukru ani ryżu. Ceny męsa, jarzyn, owoców i innych artykułów eka czą codziennie w górę!”

Takimi i podobnymi bzdurami pocieszają Niemcy swoich głodujących obywateli, którym chroniczne parady nie mogą zastąpić masła i wielu innych dobrych rzeczy. „Kłamstwo ma krótkie nogi” Setki obywateli niemieckich, przekraczających codziennie granice, aby w Katowicach znaleźć się do syta, informują najlepiej swych rodaków o wartości niemieckich komunikatów

pochożenia śląskiego z ukończonymi szkołami akademickimi i znajomością w słowie i piśmie języków obcych. Zgłoszenia z własnoręcznym szczegółowym życiorysem, opisami zaświadczeń i podaniem referencji należy kierować pod nr. 5237. (4761)

LIKwidACJA LOŻY MASONSKIEJ

WARSZAWA, 7. 7. (S)

Pan minister Spraw Wewnętrznych zarządził z dniem 24 ub. m. likwidację zrzeszenia wolnomularskiego „Orden Bnei-Brith” im. Róża Koccha w Lesznie.

DROGI I TUNELE

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej”)

Paryż, w lipcu.

Film wypadków politycznych zmienia się nieustannie z taką szybkością, że opinia publiczna Paryża nie tylko oswoiła się z tym stanem rzeczy, ale nawet domaga się coraz to nowych sensacji.

Przewlekłe negocjacje Londynu z Moskwą, mimo pomysłnych ostatnio wiadomości, przestają już pasjonować czytelników gazet i uwaga wszystkich zwrócona jest na Gdańsk. Najdrobniejsze wydarzenia na tym terenie są szeroko komentowane przez prasę paryską, oczywiście w atmosferze jak najbardziej dla nas przychylniej.

Niezależnie jednak od rozwijającego się filmu politycznych sensacji, rząd francuski prowadzi po cichu zmuszone rokowania z południowymi sąsiadami, usiłując sobie wyjaśnić, jaka będzie europejska konstelacja na wypadku wojny i jakimi środkami wobec jakich przeciwników trzeba będzie operować.

Na porządku dziennym jest w tej chwili Hiszpania. Rozmowy z Madrytem, choć na razie w pewnym sensie techniczne, nabierają jednak specjalnego znaczenia wobec całkowitej utraty nadziei na porozumienie z Rzymem.

W istocie nadzieje te są już obecnie całkowicie pogrzebane i fakt ten raczej należy traktować jako klęskę dyplomacji włoskiej, niż jako klęskę francuską. Ostatnią próbą ze strony Paryża było wysłanie przed paru miesiącami emisariusza do Rzymu z tajną misją. Misja była tak dalece poufna, że prasa paryska nie pisała o niej ani słowa. Propozycje francuskie zawierały następujące ustępstwa: swobodne posługiwanie się przez Italię portem w Dżibuti, połączeniem, jak wiadomo, linią kolejową z Addis-Abeba; dopuszczenie przedstawicieli interesów włoskich do rady nadzorczej kanału Sueskiego, wręczenie zastawienie do mniejszości narodowych w Tunisie statutu z roku 1925. Misja nie dała rezultatów i emisariusz francuski z niczym powrócił do nadszwajcarskiej stolicy. Następnie, jak krążyły tutaj pogłoski, do Paryża przyjechał wysłannik włoski z propozycjami Rzymu. Treść tych propozycji nie przedostała się do wiadomości publicznej, gdyż rozmowy miały charakter jeszcze bardziej poufny niż poprzednie, lecz i one nie dały rezultatów. Do opinii dostała się jedynie wiadomość, że stanowisko Francji było tym razem nieprzejednane.

W tutejszych kołach politycznych stała się przekonanie, że pozycja Italii w składzie sił europejskich jest obecnie nad wyraz niekorzystna i że Francja nie ma żadnego powodu pomagając Włochom do wydobycia się z tej sytuacji.

Dlaczego sytuacja Italii jest oceniana jako niekorzystna i jakie są przyczyny nieprzejednania Francji?

Otóż jeszcze podczas ekspedycji abisyńskiej kierownicy polityki włoskiej, choć ze strachem podszyci, w obawie przed osamotnieniem całkowicie nieopiecznieni dali się uwieść swansom niemieckim. Francja wówczas nie chciała atakować Włoch, a Anglia, chociaż mia-

ła ochotę przeciwstawić się zbrojnie ambicjom włoskim, nie mogła tego uczynić bez zgody Francji. Wszystkie więc środki ostrożności, przedsięwzięte przez Rzym, które doprowadziły w rezultacie do aliansu z Niemcami, były zupełnie zbędne. Od tej pory zachęcona oparciem o Niemcy Italia zajmuje wobec Francji z każdym dniem coraz bardziej prowokacyjne stanowisko, pali stopniowo wszystkie mosty, umożliwiające porozumienie i tym samym coraz bardziej staje się narzędziem w rękę polityków niemieckich, zdana na łaskę i niełaskę swego jedynego i niestety znacznie potężniejszego sprzymierzeńca.

— Wzobraźmy sobie — mówi się tu w Paryżu — że, choć to mało prawdopodobne, przyszła wojna europejska skończy się wygraną osi Rzym — Berlin. Wówczas Berlin będzie dyktował warunki pokoju nie tylko swym zwyciężonym przeciwnikom, ale i swym słabym włoskim sprzymierzeńcom, którzy zejdą w następstwie do roli państwa wasalnego. Jeżeli miało by się stać inaczej, jeśli, na co jest wiele szans, państwa osi miały by wyjść zwyciężone, to Włosi zapłacą cały rachunek za prowokacyjne stanowisko wobec swego potężnego francuskiego sąsiada.

Możnaby się dziwić, dlaczego Francja, skłonna do ustępstw celem uniknięcia wojny, okazała się nieprzejednaną wobec swych zaalpejskich sąsiadów, rezygnując z dawnej polityki łamania osi nie tylko w drodze odciągnięcia Niemców od Włochów, ale nawet w drodze odciągnięcia Włochów od Niemców, co mogło być znacznie łatwiejsze kosztem jakichś takich koncesji.

Było po temu wiele przyczyn. W środowisku politycznym francuskim istniały

nawet pewne sympatie dla tego ubogiego lacińskiego krewniaka, od chwili jednak kiedy prasa włoska rozpoczęła kampanię antyfrancuską, gdy nie liczone się ze słowami i dosłownie „pluto Francuzom w twarz”, Paryż stracił cierpliwość:

— Dostyc tolerancji, dostyc ustępstw, niczego nie damy!

Francja na dobre rozpoczęła zbrojnia. Zresztą potężna Republika Francuska nie zbroiła by się nigdy tak namiętnie, gdyby chodziło tylko o niebezpieczeństwo czysto włoskie. Wiedzano jednak, że za rozhisteryzowaną Italią stoją potężne Niemcy, a że po zajęciu Czech stracono do Niemców zaufanie, obawiano się przeto, że konflikt włosko-francuski może się skończyć wojną francusko-niemiecką.

Takie rozstrzygnięcie problemu było dla Rzymu niespodzianką. Spodziewano się raczej, że Paryż, pod wpływem strachu przed Niemcami, pójdzie na ustępstwa wobec żądań Rzymu, popieranym przez Berlin.

Jak rozumuje Paryż? Na wypadek wojny armia niemiecka będzie musiała bronić nie tylko granicy niemieckiej, ale i włoskiej. Niemców łatwiej będzie atakować na terytorium włoskim, w dolinie rzeki Po, z udziałem artylerii morskiej, niż na linii Zygryda. A więc to co tracimy na sile, malej zresztą, ewentualnego włoskiego sprzymierzeńca, to zyskujemy na sytuacji strategicznej wobec włosko-niemieckiego przeciwnika. Wniosek: nie warto ubiegać się o łaski Italii i drogę za nie płacić koncesjami polityczno-gospodarczymi, a nawet honorem.

Na wokandę weszła obecnie sprawa hiszpańska...

Wiktor Stan.

Prasa donosi:

CZŁOWIEK SPONIEWIERANY

W artykule pod powyższym tytułem „Kurier Polski” zajmując się portretacją włosko-niemieckimi o wysiedlenie zamieszkałych w południowym Tyrolu dwustu tysięcy Niemców. Nie przesadzając, czy włoski pomysł przesiedleńczy, podyktowany zresztą chęcią wyrwania z rąk sojusznikowi argumentu o Niemcach tyrolskich w praktyce będzie realizowany — autor artykułu zwraca uwagę, że już sam pomysł jest czymś niesłychanym, bowiem dopuszcza możliwość przepędzenia wielkiej grupy społecznej tak jak się przepędza stado koni na inne pastwisko. W zakończeniu artykułu czytamy:

Najbardziej zajęty przeciwnik Niemców nie mógłby ujawnić większej dla nich pogardy, jak ta, która tkwi w tym pomyśle, nad którym radzą teraz rząd niemiecki i rząd włoski. Chyba tylko Fryderyk Welki z równym lekceważeniem traktował „swych ludz”, swoich poddanych. Ale u Fryderyka Welkiego była to przede wszystkim pewna maniera, „lacon de parler”, su generis koketeria. A tu jest konkretny projekt, który, kto wie, czy nie będzie zrealizowany.

Najdroższej rządy włoski i niemiecki nie zdają sobie sprawy, iż takim postępowaniem dowodzą światu, że w stosunku do narodu niemieckiego można sobie pozwolić na wszystko, że duma niemiecka jest tylko pruską arogancją.

I może się zdarzyć, że ten pomysł wysiedlenia ludności niemieckiej z edyś ktoś Niemcom przypisze...

KTO TWORZY OPOZYCJĘ W GDANSKU

Korespondent gdański „Osazę” na podstawie dokonanych obserwacji i wyniku wyborów do senatu w roku 1935 ustala, kto tworzy zręby opozycji w Wolnym Mieście. Wiąc opozycja daje znać o sobie —

W dzieńach robotniczych, gdzie ewentyl jest mało, a podobno dość często zjawiają się tam socjal-demokraty „trzy strzały”. Dość jawne manifestują swe rozgorczenie legitymni gdańscy, tj. zwolennicy H-henzelendorfa. Przecież ustrój obecny powyrzynał starannie nawet te ślady dawnego cesarstwa, które pozostawiła republika weimarska.

Opozycyjnie nastrojona jest — chociaż tego jawnie nie manifestuje — kupiectwo, którego obroty handlowe w związku z awanturami hitlerowskimi stale maleją. I wreszcie —

... katolicyzm w Gdańsku, jak i w całych Niemczech stał się najmocniejszym i najpowszejszym ośrodkiem krystalizacyjnym tych sił moralnych, które z hitleryzmem i totalizmem despotycznym nigdy pogodzić się nie mogą.

OPINIA PUBLICZNA W NIEMCZECH BUDZI SIĘ

Zajęcie Czech, Moraw, Sudetów i Klajpedy oraz nieopatrzone serwanie paktów z Anglią i Polską nastroszyło Trzeciej Rzeszy wiele poważnych kłopotów, które nie mogły ujść uwagi niemieckiej opinii publicznej. Próbowano przeto odwrócić ile uwagi przez wywołanie sprawy Gdańska. Wynajęcie tej sprawy skazało jednak Trzecią Rzeszę na całkowitą izolację i przeżywanie trudności jedynie wzmożono.

Z tego zdawać sobie musi dziś — pisze „Kurier Bałtycki” — sprawę dyplomacja niemiecka. Z tego zaczyna zdawać sobie sprawę cały naród.

Dlatego ostatnie dni choć nie przyniosły może w doczynkach i nagłych przemian w polityce, niewątpliwie pogłębiły rozdźwięk między polityką zagraniczną III Rzeszy a opinią publiczną, dręczącą dotychczas i zbudzoną nagłym potknięciem się ministra Ribbentropa.

A dalej! W zakłócaniu się prasy, w przebiegającym z jej łamów zderzaniu, w aluzjach co do złych doradców, nie informujących ko go należy o prawdziwej sytuacji, widzimy nieopanowanie. Niemcy przegrywają zarysowaną wojnę nerwów.

Półtora miliona Niemców we Francji?

„Dziennik „Ordre”, komentując przemówienie wygłoszone przed kilku dniami przez ministra Hessa i statystykę, ogłoszoną przez Instytut Niemców Zagranicą, podkreśla z naciskiem, że Francja w tym zestawieniu figuruje z niezwykle dużą liczbą półtora miliona Niemców. Dziennik pisze, że jest rzeczą zrozumiałą samo przez się, iż Rzesza niemiecka nie ma zamiaru przyłączyć do Rzeszy Niemców osiedlonych w Stanach Zjednoczonych, Brazylii, Hiszpanii czy Szwajcarii, lecz jeżeli chodzi o mniejszości niemieckie, wyliczone w tej statystyce, każde liczyć się z rewindykacjami o charakterze nie platonicznym, a wskazującą dość jasno na rozmiar niebezpieczeństwa niemieckiego w Europie.

Statystyka ostatnio ogłoszona — pisze „Ordre” — wskazuje, co należy myśleć w szczególności o wyrzuceniu się przez Hitlera Alzacji i Lotaryngii, cyfra ta bowiem nie jest bardzo upokajająca.

ZAKŁAD KAPIEŁOWY W DANKOWIE zaprasza
na sobotnie dancinigi!!!
Początek o godzinie 20,45.
Ceny umiarkowane.

w Restauracji Zdrojowej
codziennie Koncert
o godz. 16,30 do 18,30.

Z bojaźni przed Polską!

(Z. A. P.) Ostatni numer „Wille und Macht“ (czasopismo Hitlerjugend) (1. VII. br.) przynosi w rubryce polityki zagranicznej nowe rewelacje. Oczwieszcza, że w rubryce tej naczelne miejsce ma zapewnione Polska, potem dopiero idą Rumunia, Anglia... i Słowacja.

Tasiemkowa notatka o Polsce Hansa Menzela jest spreparowana z jednego punktu widzenia, strzeszczonego w naczelnym pytaniu: „Co macie, panowie z nad Wisły, do przeciwstawienia równowartościowego niemieckiemu 80-milionowemu blokowi?” Tak postawione pytanie ułatwia autorowi odpowiedź, chodzi tylko o wykazanie, że nie może Polska przeciwstawić, że może być nie może o porównaniu Polski z Niemcami. Przy znanym, niemieckim sposobie argumentowania i przy uwzględnieniu mentalności Niemców, którzy bezkrytycznie wierzą prasie i swym führerom, zadanie autora było nadzwyczaj łatwe. Poszedł utartym szlakiem operowania frazesami.

Na swój więc sposób dowodzi p. Menzel, że Polska jest państwem narodowościowym, podobnym do Czechostacji, że była sztucznym tworem Traktatu Wersalskiego, że terrorem tylko zmuszała inne grupy mniejszościowe do wyznawania polskości. Dla własnej wygody autor nie uznaje w Polsce mniejszości, tylko odrębne grupy, które — nie wiadomo już co — winny mieć chyba własny kraj i państwo (właszeza pewnie Niemcy). Zapomina p. Menzel, że mniejszości w Polsce niezmierzają się od polskiej mniejszości w Niemczech, dla której przecież nie domagamy się państwa i terytorium w III Rzeszy.

Nie pomogą autorowi i jego esytemi-kom obawy w powiększaniu liczby narodu polskiego (którego naliczył 18 milionów), ani w powiększaniu liczby Ukraińców (8 — 9 milionów), Żydów i Niemców, jak nie pomoże próba rozmuchania walki między narodem polskim a jego mniejszościami. Wiemy, że stąd chcieliby Niemcy wyłuskić bogaty plon dla siebie. Próżni wysiłki.

Wyszczytanych również argumentów użył autor przy omawianiu problemu niemieckiego w Polsce. Ta argumentacja miała dowiedzieć niemieckości polskich ziem i dominujących wpływo niemieckich w Polsce. Między innymi znajdziemy tam wiadomość, że wszystkie miasta w średniowiecznej Polsce założyli Niemcy, że w rzedzie tych niemieckich miast znajdują się: Kraków, Poznań, Lublin, Łódź, Warszawa (!), że do dziś jest wygląd tych miast czysto niemiecki (!) (noch heute zeigen die Städte rein deutsches Gesicht), że Niemcy (!) Witt Stwosz i Mikołaj Kopernik długi czas działali w Krakowie... itp.

Po takich i podobnych argumentach wraca p. Menzel do pierwotnego pytania: Co mogą Polacy przeciwstawić Niemcom i czy będą myśleć dalej o marszu na Berlin? Autor wierzy, że Polacy są dzielni, ale czy sprotają sami i czy mogą się ludzi, że przyjdzie pomoc z zewnątrz, od Anglii i Francji?

W tych końcowych słowach autora (Ein persönliches Wort) widać niedorzeczne zakłopotanie przed tym co będzie. Cała poprzednia argumentacja jakoś najmniej trafia do przekonania samemu autorowi. I słusznie, to było dla tłumy, dla jego uspokojenia, autor zna inną prawdę, prawdę o polskiej i całej Polsce.

Mówią, że...

OBRAĐY RADY NACZELNEJ STRONNICTWA ZACHOWAWCZEGO

Według informacji Polskiej Agencji Radiowej dnia 5 czerwca odbyły się w Warszawie obrady rady naczelnej Stronnictwa Zachowawczego pod przewodnictwem prezesa Stronnictwa, hr. Adolfa Bnińskiego. O sytuacji politycznej za granicą i w kraju mówił wiceprezes Stronnictwa, Stanisław Rankowicz. Na temat prac parlamentarnych podczas ostatniej sesji — sen. Edward Morawski. Rada naczelna powzięła szereg uchwał, dotyczących sytuacji zagranicznej i wewnętrznej. Część uchwał uległa konfiskacji.

C. Z. M. W. WEZMIE UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH LEGIONOWYCH

W tegorocznych uroczystościach legionowych w Krakowie weźmie udział Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, wyjeżdżając w dniu tym do Krakowa ze wszystkich ośrodków Polski poczty szlacheckiej.

Pielgrzymka parlamentarna O. Z. N. składa hold Matce Boskiej Częstochowskiej

Telegram własny CZĘSTOCHOWA, 7. 7. (S)

Jak donieśliśmy wczoraj, do Częstochowy przybyła pielgrzymka posłów i senatorów Obozu Zjed. Narodowego — celem złożenia holdu. Pielgrzymkę powitał przez klasztoru O. O. Paulinow ks. Pomien — Motylewski.

„Z radością największą, ale i z głębokim wzruszeniem — mówił przeor O. Motylewski — stoję dzisiaj na tym miejscu świętym, aby, jako przeor jasnogórski u stóp cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, powitać najmili, tak doborową zbiorowość ludzką, już nie tylko polską pielgrzymkę regionalną, ale — prawdziwie rzecz mogę — cały naród polski i Polskie Państwo w najwyższej swej postaci. Seim i Senat, ciało i mózg Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Jedli Najświętsza Maria Panna — Królowa Polski, to przybywacie dostojni panowie, do tronu Szej Królowej, jako radni w szczerym poselstwie od narodu i zarazem sami jako naród cały w czerwieni purpury Ojczyzny, diadem i majestacie tej chwili.

To uroczyste powitanie w tej chwili nie jest tylko ceremonią dla ceremonii, lecz wielkim aktem religijno-narodowym, który winien pozostawić trwałe skutki — przynieść chwałę Bogu, Marii i ułomowanej Ojczyźnie.

Ale któż was, dostojni i kochani przywódcy aż dotąd — do stóp Marii do serca matki, do jej miłości i miłosierdzia tronu? Kto był tym dobrym godnym wybranym i umiłowanym przewodnikiem waszym na to miejsce? Nikt zaiste — jeno duch Narodu, który znajduje swoje ucieleśnienie w Obozie Zjednoczenia Narodowego.

Występujcie tu bowiem czcigodni panowie, nie jako jednostki, ale jako zbiorowość, a zbiorowością nie rządzi duch jednostki, ale duch Narodu.

Bo czyż nie przedstawicie tu całej Polski geograficznej, która od Baltyku po Tatry, od Odry po Dniepr powtarza codziennie do Boga uroczyste pacierze czy to w świątyniach pańskich, czy u ognisk domowych — bo czyż nie przedstawicie tu najmilsi Polski historycznej, która we wszystkich epokach swoich była szczerze zawsze katolicka i wzięwszy rekoma Chrobrego koronę z Rzymu złożyła ją u stóp Królowej — Niebia Pani.

Wszystkimi węzłami tradycji, kultury, historii i geografii, czyż nie jesteście dalszym ciągiem tego narodu, który po przez wszystkie swoje dzieje — całą swoją historię ze szlachetną dumą wyznawał, że był przedmurzem i posłannikiem chrześcijaństwa.

Zaiste więc nie kto inny, jeno ożywiający Duch narodu prowadził was przeczając panowie, dostojni senatorowie i posłowie polscy, do tej świątyni jasnogórskiej, do orszelawnego cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej.

Przybywacie tu ukochani w poselstwie do Marii od królewskiego narodu tej niosąc jego wiarę, miłość a korne holdy, przynosząc jego prośbę, błaganie i wszystkie Ojczyźnie w Marii złożone nadzieje.

Dzisiaj, dostojni panowie, senatorowie i posłowie na Seim, mimo ukończone sesje parlamentarne w stołecznej Warszawie, macie tutaj na Jasnej Górze w stolicy Królowej naszej i jej ziemskiego tronu, jeszcze jedno jedyne zapewne w kadencji swej polskiej uroczyste wobec Królowej Przenajświętszej i łącznie z nią odbyć zebranie i naradę uczynić nad lepszym jutrem — Polski — nad Polską jutrzejszą

Uproście na posłuchaniu uroczystym a

Królowej swej ten wielki lepszy jutra dla Ojczyzny cud — wścisnąć ją teraz niosąc z nami — serc waszych dostojni panowie piękny dar — to cenne wotum dla Matki Bożej, a z nim słaszone — cenniejsze niepojęcia serca szlachetne wasze katolickie i polskie, miłujące gorąco Janusa, Marię i Ojczyznę miłą.

W odpowiedzi na przemówienie przeora O. Motylewskiego wiceprezesa koła parlamentarnego O. Z. N. poseł Sowiński w imieniu szefa Obozu gen. Skarczyńskiego wygłosił w referatu klasztornym podczas wspólnego posiłku następujące przemówienie:

„Miły nasz gospodarzu, Przewielebny Ojciec Przeorze! Koło parlamentarne OZN, reprezentowane tu licznie przez swoich członków, katolików, przybyło na Jasną Górę, by złożyć hold Królowej Korony Polskiej.

Deklaracja lutowa OZN i liczne enuncjacje szefa naszego obozu, gen. Skarczyńskiego, wyraźnie określają nasz stosunek do kościoła katolickiego, byliśmy, jesteśmy i chcemy być dobrymi katolikami. Wiaryśmy w to mocno, że wiara katolicka obok miłości Ojczyzny, to największe, najpotężniejsze dzwignie jedności narodowej, dzwignie myśli i mocy naszego narodu.

Chylimy kornie czoło w świątyni Korony Polskiej i ślubujemy zawsze wiernie i czynie stać na straży naszej wiary świętej i wolności Ojczyzny.

Przewielebny Ojciec Przeorze, w ręce twoje, jako ministra ukochanej przez nas wszystkich w narodzie Królowej Korony Polskiej składamy w imieniu nas wszystkich życzenia, aby ta świątynia jasnogórka rosła i potężniała coraz większym blaskiem na chwałę Pana Boga i na pożytek i potęgę naszego Państwa.

Nie chcą Niemców

HAMBURG, 7. 7. PAT.

Dziś wpłynął do portu statek brazylijski Monte Olivia, przywoząc na swym pokładzie 600 repatriantów niemieckich z Brazylii i Argentyny. Jak wiadomo, nastroje w Argentynie i Brazylii przeciw kolonistom niemieckim są tak silne, że wielu z nich musiało opuścić swe miejsce zamieszkania.

Charakterystyczne jest, że urzędowo komunikat niemieckiego biura informacyjnego, donosząco o powrocie tych repatriantów, uzasadnia ten fakt „roskwarem niemieckiej gospodarki, która powoduje wzrost reemigracji Niemców do ojczyzny.”

„Nie ma sprawy gdańskiej”

FRYBURG, 7. 7. PAT.

W wychodzącym we Fryburgu organie katolickim „La Liberté” omawia b. sekretarz gdańskiej rady portu p. Nicolas de Weck sprawę gdańską, pokierującą ze sprawą ta właściwie nie istnieje i została zupełnie sztucznie stworzona przez Niemcy. Gdańsk, jak pisze p. de Weck należy historycznie i gospodarczo do Polski i ludność jego zawsze ku Polsce czuwała. Rzekome nastroje antypolskie panują jedynie wśród świeżych przybyszów i podsycają je przez Niemcy, które dążą do odsunięcia Polski od Baltyku.

NOWE ZARZĄDZENIA ANTYŻYDOWSKIE W RZESZY.

BERLIN, 7. 7. PAT.

W dzienniku ustaw Rzeszy ukazało się rozporządzenie powołujące do życia na obszarze Rzeszy „Stowarzyszenie Żydów w Niemczech”. Rozporządzenie to przewiduje, że „Stowarzyszenie Żydów w Niemczech” zajmować się będzie poza ulstwianiem emigracji z Niemiec, szkolnictwem Żydów w Rzeszy i żydowską opieką społeczną. Do stowarzyszenia należeć mają wszyscy Żydzi niemieccy obywatele, jak i Żydzi bezpaństwowi. Ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy przysługują na podstawie rozporządzenia prawo rozwiązywania dotychczasowych organizacji, stowarzyszeń i fundacji i wcielenie ich do powołanego do życia stowarzyszenia.

Co się tyczy szkolnictwa żydowskiego, to wydane rozporządzenie, likwidując istniejące szkoły żydowskie, nakazuje stowarzyszeniu sformułowanie odpowiedniej ilości szkół żydowskich i utrzymywanie ich ze swoich funduszy.

Piorun podpalaczem

Obstuga specjalna WROCLAW, 7. 7. (F.)

W czwartek wieczorem przeszła nad Śląsk Opolski silna burza. W jednej z osad piorun uderzył w stodołę, należącą do fabryki papieru i celulozy. Powstał olbrzymi pożar, który strawił 50 tysięcy centnarów słomy złożonej obok stodoły. Straże pożarne przybyły z Nowego Targu i Lignicy zlokalizowały pożar, ratując zabudowania fabryczne.

Kronika telegraficzna

— De Bukaresztu przybyła wycieczka Związku Nauczycieli Polskich Szkół Średnich, złożona z 27 osób. Po przybyciu do stolicy Rumunii nauczyciele polscy słożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w asyście przedstawicieli ambasady R. P., po czym odwiedzili miasto i różne instytucje. Wycieczka zabawi w Bukarescie 3 dni, po czym udaje się w objazd krajoznawczy po Rumunię.

— Włochy minister spraw zagranicznych Ciano uda się z wizytą oficjalną do Hiszpanii na pokładzie pancernika Eugenio di Savoia w otoczeniu czterech krążowników i eskadry torpedowców.

— W miejscowości Pietramala w pobliżu Florencji katastrofa na głębokości 807 metrów dożyła saftowa. Produkcja wynosi około 5.000 litrów rocznie.

— Administracja szwedzka zwróciła się do rządów o przyznanie kredytu w wysokości 17 milionów koron na budowę 4 łodzi podwodnych. Suma ta była by rozdana na cztery okresy budowlane.

— Ministerstwo lotnictwa po to do wiadomości, że w defiladzie w Paryżu w dniu 14 lipca b. r. wzięło udział 5 angielskich eskadr powiatowych.

— Bernski dziennik „Der Bund” zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony armii polskiej. Artykuł obwołano emwiar organizację i ustrój wojska polskiego, oceniając b. wysoko jego wartość bojową, oraz znaczenie Polski jako czynnego i równowagi na wschodzie Europy.

Zlikwidować bazy hitlerizmu w Małopolsce Wschodniej

Telegram własny STANISLAWÓW, 7. 7.

W dzielnicy Knihinin-Kolonia odbył się wielki wiec, poświęcony zagadnieniom propagandy niemieckiej. W dzień, tej mieszka około 1000 rodzin niemieckich, osiedlonych tam w czasie osławionej „kolonizacji Józefińskiej” po rozbiorach Polski.

Wśród Niemców stanisławowskich, jak też w całej Małopolsce Wschodniej na wielki wpływ pastor Zöckler. Ostatnio ks. Zöckler otrzymał od rządu Trzeciej Rzeszy nagrodę pieniężną im. „Mikołaja Kopernika” (sic!) za skuteczną propagandę narodowego socjalizmu wśród Niemców Małopolski.

Wspominany wiec, który zgromadził niezliczone tłumy polskiej ludności dzielnicy Knihinin-Kolonia, stał się stanowczym protestem przeciwko destrukcyjnej robocie Niemców w Małopolsce. — Po rzeczowym referacie posła Świętnickiego rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której prezes Związku Inwalidów Wojennych, p. Zamojski, omówił ruch prohitlerowski w Małopolsce Wschodniej i na terenie Stanisławowa, wskazując, że prowadzonymi tego ruchu są obcy obywatele, korzystający z naszej gościnności i tolerancji.

W wyniku długotrwałej dyskusji, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której domagają się rozszerzenia pasa granicznego do 250 km i objęcia ustawą o pasie granicznym Stanisławowa, domagają się konfi-

skaty majątków organizacji prohitlerowskich na tutejszym terenie, zmniejszenia ilości szkół niemieckich do liczby odpowiadającej faktycznej ich potrzebie w Polsce, wprowadzenia kazań w języku polskim w kościołach ewangelickich dla Polaków ewangelików, usunięcia z posad państwowych, samorządowych i przedsiębiorstw polskich tych Niemców, którzy holdują przekonaniam hitlerowskim, zmianą nazwy ulicy ks.

Zöcklera na ulicę śp. ks. Piaskiewicza, oraz nazwaną jednej z ulic Stanisławowa imieniem gen. Łukoskiego, honorowego obywatela naszego miasta.

Zdecydowane żądania, zawarte w tej rezolucji, a dające wyraz woli całego polskiego społeczeństwa kresowego, winny być jak najprędzej zrealizowane, bowiem tego wymaga nie tylko dobro tej ziemi, ale przede wszystkim interes państwa.



ś. p. Rufin Skrzydło

długoletni pracownik Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie

zmarł dnia 5 lipca 1939 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 40.

W Zmarłym tracimy oddanego i sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dn. 8 lipca 1939 r. o godz. 16 ze Szpitala Miejskiego w Chorzowie I.

Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie

Dziennikarze litewscy w Polsce

LANDWARÓW, 7. 7. PAT.

Dziś przybyła do Polski pierwsza wycieczka dziennikarzy litewskich, złożona z wybitnych przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych w ilości 12 osób, pod przewodnictwem redaktora Dzielnikaitis. Wycieczce towarzyszą attacke prasowe poselstwa polskiego w Kownie Westfal i korespondent PAT w Kownie red. J. Drobniak.

Powitanie gości litewskich nastąpiło na stacji granicznej w Landwarowie przez radcę wydziału prasowego M. S. Z. Zdu. Miłoszewskiego, przedstawiciela Związku Dziennikarzy R. P. red. W. Sikorskiego, red. Czarnieckiego z Warszawy i korespondenta warszawskiego „Ety” i „Lietuvos Aidas” p. red. Leskaitis.

Red. Sikorak, witając kolegów litew-

skich na ziemi polskiej wyraził radość z przyjazdu tak wybitnych przedstawicieli literackiej opinii publicznej i zakończył swe przemówienie staropolskim przysłowiem „Gość w dom — Bóg w dom”.

W odpowiedzi przewodniczący wycieczki red. Dzielnikaitis podziękował za słowa powitania i podkreślił, że dziennikarze litewscy udają się do Polski z najlepszymi chęćmi i żywym przekonaniem, że wycieczka będzie pożyteczna dla stosunków między obu krajami.

Z Landwarowa dziennikarze litewscy udali się pociągiem do Wilna, gdzie zostali powitani na dworcu przez liczną gromadzoną dziennikarzy wileńskich z presem Syndykatu dr. W. Charkiewiczem, przedstawicielem urzędu wojew. i dziennikarce w Litwie.

UKŁAD CLEARINGOWY SZWAJCARSKO - NIEMIECKI

Obstuga specjalna BERNO, 7. 7. (F.)

Po długotrwałych rokowaniach podpisano w Bernie umowę przedłużającą szwajcarsko-niemiecki układ clearingowy z dnia 30 czerwca 1937 r. o jeden rok. Nowa umowa obowiązuje od dnia 1 lipca 1939 i wprowadza nieznaczne zmiany w dotychczas obowiązującym układzie.

PARLAMENTARZYŚCI BULGARSCY JADĄ DO MOSKWY.

BUKAREST, 7. 7. PAT.

Prasa rumuńska dowiaduje się o bliskim wyjeździe do Moskwy licznej grupy parlamentarzystów bułgarskich na czele z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych sejmu bułgarskiego. Dziennik „Semanal” dodaje, że organizowanie wycieczki do Rosji sowieckiej w okresie, kiedy premier Kiosewianow bawi z oficjalną wizytą w Berlinie, jest faktem niezmiennym.

Niemcy podziemne w walce z Hitlerem

W miarę wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych i zaostrzenia się ofensywy hitlerowskiej rośnie napięcie i wewnątrz Niemiec. Różnica jednak polega na tym, że objawy pierwszej kategorii rozgrywania się na powierzchni, podczas gdy chcąc zbadać co się pod tą powierzchnią dzieje, należy zstąpić do głębi, co nie zawsze jest rzeczą łatwą. Mimo to w prasie światowej raz po raz pojawiają się informacje, sprawozdania i fotografie, z których wynika, że poza fasadą narzuconej jednomyślności w Niemczech szczykają się do oporu siły coraz liczniejsze i coraz bardziej zdecydowane.

Propaganda antyhitlerowska prowadzona jest przez rozmaite kierunki polityczne, których centrała znajdują się za granicą, we Francji, Holandii, Szwajcarii i Stanach Zł. Akcją tę prowadzi organizacje katolickie, socjalistyczne, demokratyczne, komunistyczne, a nawet opozycja nacjonalistyczna, której jednym z najsłynniejszych przywódców jest dr Otto Strasser, wódz Czarnego Frontu, brat zamordowanego 30-go czerwca 1934 roku rywala Hitlera — Grzegorza Strassera.

Prowadzenie tej akcji połączone jest z wielkim ryzykiem, gdyż za kolportowanie nielegalnej bibuły grozi kara śmierci, a za jej czytanie i za słuchanie zagranicznych radiostacji oraz tamych niemieckich stacji wolności grozi długotrwałe więzienie. Wskutek tego przeciwnicy Hitlera na terenie Niemiec muszą być bardzo ostrożni i bardzo pomyslowi.

P. Schmidt jest małym urzędnikiem i pewnego dnia otrzymuje pocztą broszurę o obronie przeciwlotniczej. Zaczyna czytać: „Na co potrzebna nam jest maska gazowa? Na wypadek wojny należy oczekiwać ataków gazowych.” A potem następuje taki ciąg dalszy: „Najpewniejszą obroną przeciw temu niebezpieczeństwu było by prowadzenie polityki pokojowej. Nikt z nas nie chce atakować. To Hitler daży do wojny.” — Pod nr. 2 czytamy znów: „Przed czym chronić nas maska gazowa?” Na to następuje taka odpowiedź: „Nie chroni nawet przed gazem świetlnym Gazy wojenne są sto razy niebezpieczniejsze od gazów świetlnych. Dlatego istnieje jeden jedyny środek obrony: nie dażyć do wojny. Pokój. Życie naszych rodzin i dzieci jest nam droższe ode wszystko.”

A teraz nr. 3 broszury: „Komu potrzebna jest maska gazowa?” — i znów taka odpowiedź: „Hitler, Göring, Goebbels, Hess i Ley mogą nie używać masek gazowych. W swoich pałacach i willach mają luksusowe schrony, które kosztowały miliony pieniędzy podatkowych. Broszura kończy się słowami: „Żądamy pokoju i wolności dla narodu niemieckiego! Chcemy pokoju i przyjaźni z innymi narodami!”

Propaganda antyhitlerowska rozwija się bardzo żywo wśród robotników linii Zygfrida. Tutaj ma ona charakter odmienny. Nie rozumie, nie przekonywa, ale wzywa do akcji bezpośredniej. Rezultaty osiągnięte są wcale znaczne. Wyrażają się one niejednokrotnie w zwalnianiu tempa pracy, w strajkach, zmierzających do podwyżki płac, zbiorowych protestach przeciw deportowaniu robotników i pracy przymusowej, a wreszcie w świadomym i zorganizowanym sabotażu.

Reklamą przemysłowa stała się bardzo dogodnym i często używanym narzędziem

propagandy antyhitlerowskiej. Bierze się do ręki paczkę z próbką herbaty Lionasa. Wystarczy jednak otworzyć paczkę i za herbatą znajduje się numer tygodnika antyhitlerowskiego „Weltbühne”, wydawanego w Paryżu i drukowanego na bibułce. W odezwie zachwylającej cudowne pomidory, znajdują się również ustępy polityczne. W broszurze, zachęcającej do wycieczek wakacyjnych znajduje się cdezwa słynnego pisarza niemieckiego, Henryka Manna, skierowana „do wszystkich Niemców”, Mann pisze: „Spieście się. Walczcie aż do zwycięstwa!” M. K.

Spadek przyrostu naturalnego w Polsce Holandia i Włochy mają najwyższy przyrost naturalny

Według danych statystycznych, ogłoszonych przez G. U. S., przyrost naturalny w Polsce wyniósł w kwietniu br. 9,2 osób pro milie, wobec 12,0 w marcu i 11,1 w kwietniu ubiegłego roku.

Najwyższy przyrost naturalny w krajach europejskich notują: Holandia — 10,8, Włochy — 10,3, na trzecim miejscu Polska — 9,2, a dalej Litwa i Niemcy po 7,2, Węgry —

5,6, Norwegia — 4,9 itd. Ubytek przyrostu naturalnego wykazuje Francja — 0,4.

W porównaniu z kwietniem ub. roku wzrost przyrostu naturalnego zanotowano we Włoszech (+ 0,1), na Węgrzech (+ 0,2), w Niemczech (+ 1,2), na Łotwie (+ 0,9), w Holandii (+ 0,6), w Anglii (+ 0,8). Ubytek w Polsce, Francji i na Litwie.

Czy się bocianom nie pomylił W oczekiwaniu powrotu hiałych podróźników z Anglii

Choć według z góry ułożonego planu, bocki „angielskie”, które 21 ub. m. zostały wysłane do Anglii samolotem P. L. L. „Lot”, miały w dniu 22 ub. m. wystartować, już o własnej siłę, w powrotną podróż do Polski, ze względu na warunki meteorologiczne musiały odłożyć swój start o dwa dni.

Bociany polskie przybyły do Londynu w na ogół doskonałej „formie”. Wprawdzie kilkugodzinna podróż samolotem w bagażniku zmęczyła je trochę, ale ołoczone były przez cały czas troskliwą opieką. W Kopenhadze zjadły obfity „lunch”, a uczeni brytyjscy nakarmili je sówicze po wyładowaniu w Anglii.

Jednakże nazajutrz pogoda była fatalna. Burza, mgła i porywiste wiatry brały się za bary. Postanowiono więc, że bociany oczekiwalić będą w Muzeum w Haelmere na polepszenie aury.

Bocki polskie dobrze się czuły na ziemi brytyjskiej. Nie spieszyły się więc do lotu. Dwa dni minęły im jak jedna chwila. Budziły zrozumiałą sensację w kraju, w którym w ogóle nie ma bocianów. Wreszcie dnia 24 ub. m. brytyjskie ministerstwo lot-

nictwa sygnalizowało, że pogoda ustaliła się i bocki wypuszczone na wolność.

O dalszych losach bocków na razie nie wiadomo. Bociany zazwyczaj lecą z szybkością 170 do 180 km. na godzinę. Ponieważ jednak na swojej drodze mogą napotkać niekorzystne prądy powietrzne, no i zmienione warunki bytu osłabiły z pewnością siły ptaków, nie zdolają one lecieć z większą szybkością niż 100 km. na godzinę.

Obecnie mgr. Lichy, asystent prof. Wodziekiego udal się do rodzinnych wsi bocianów. Kaczanowicz i Lemieszyc, gdzie czekał na powrót ptaków.

Kiedy to nastąpi i czy w ogóle, trudno przewidzieć.

Bociany wracają do Polski z corocznych wędrowek do ciepłych krajów (nie do Anglii) na wiosnę.

Czy uznają lipiec za właściwą porę do takiej wędrowki? Czy im się coś nie pomyli, czy ich to nie zdezorientuje, zarówno emocje jazdy samolotem, jak pobyt w chłodnej Anglii, jak również szlak powietrznych, którym nigdy nie lecą?

Ustawowy obowiązek opieki nad grobami na Łotwie

A u nas?

Departament wyznań religijnych Łotwy przeprowadził w r. b. rejestrację cmentarzy. W całym państwie jest 6000 cmentarzy znajdujących się pod opieką samorządów, parafii, a w poszczególnych wypadkach nawet państwa. Obecnie będzie nawet wydana specjalna instrukcja określająca zasady użytkowania cmentarzy oraz ich utrzymywania. Krewni zmarłego będą musieli dbać o utrzymanie mogił w należytym stanie. Mogiły opuszczone zostaną zrównane z ziemią.

Największe rzeki w Polsce?

Największą oczywiście i najdłuższą rzeką w Polsce jest Wisła. Liczy ona 1.059 kilometrów, dalej idzie Dniestr, który ma 1.054 km, następnie Dźwina 970 km, Niemien 931 km, Warta 823 km, Prypeć 822 km, Bug 811 km. Horyń 664 km, Prut 632 km, Wilia 497 km. Narew 442 km, Noteć 358 km, Pilica 337 km.

Kacik harcerski

SKOLENIE HARCERSKICH REFERENTÓW W. F.

W lipcu i sierpniu odbędą się kilka kursów wychowania fizycznego dla harcerskich referentów W. F. Wspomniane kursy odbędą się w Krakowie (10 — 28 lipiec), Przemyślu (17 lipiec — 5 sierpień), Sierakowie (17 lipiec — 5 sierpień), Grodnie (30 lipiec — 19 sierpień), Lidzbarku (13 — 30 sierpień) i Lwowie.

SKAUCI Z. P. R. K. W. AMERYCE.

Skauting najstarszej polskiej organizacji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej — Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego liczy według danych na 1. I. 1939 r. — 7624 harcerki i harcerzy, wobec 6645 harcerzy i harcerki w r. 1938.

Jednostek organizacyjnych męskich liczy Skauting Z. P. R. K. 126, żeńskich — 113, harcerzy — 3205, harcerki — 3712, zuchów-chłopców 373, zuchów-dziewcząt 304 itd.

Wspomnieć również wypada, że w Stanach Zjednoczonych A. P. istnieje oprócz Skautingu Z. P. R. K. cały szereg innych polskich organizacji harcerskich.

HARCERZE-TATERNICZY.

Od 1 — 12 lipca br. odbędą się na Hall Gąsienicowej w Tatrach harcerski kurs wysokogórski, w którym będzie uczestniczyć 16 harcerzy.

Drugi kurs wysokogórski w Tatrach jest przewidziany w terminie od 20 — 31 sierpnia. Weźmie w nim również udział kilkunastu harcerzy.

XII.

Kinsky był od rana niezwykle podniecony. Warren stwierdził, że jego towarzyszy podróży gdzieś się wybiera. Kinsky włożył ciemne ubranie. Poczuszy na sobie spojrzenie Warrena, uśmiechnął się i rzekł:

— Chcę złożyć wizytę Ewie Imgart.

— Ach, tak — odpowiedział Warren dosyć obojętnie. Był jeszcze rozstrzęsiony z powodu upokarzającej sceny, jaką mu urządziła Violet.

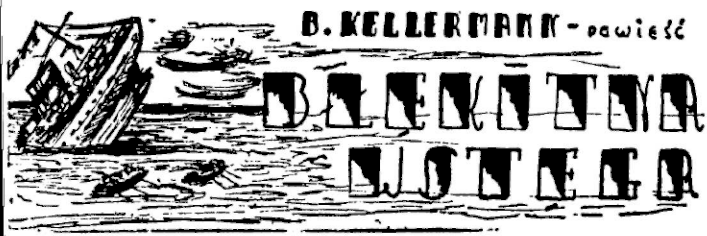
Tuż przed piątą Kinsky zjawił się na pokładzie, na którym mieściła się kabina Ewy. Miał zawroty głowy, od czasu do czasu musiał się chwycić poręczy. Wczorajsza choroba morską niezupełnie jeszcze minęła.

Kinsky przeżywał jeden z tych dni, w których cały był pochłonięty swoimi myślami i nie widział, co się dokłada dzieje. Szedł przez pokład jak lunatyk. Właściwie nie myślał o tym, że za chwilę nastąpi spotkanie, od którego zależało jego życie. Przez cały czas widział tylko przed sobą ręce Ewy.

Ewa pracowała w ogrodzie, przy truskawkach. Ręce miała czarne od ziemi, paznokcie polamane i brudne.

— Nie, Ewo, to niemożliwe — powiedział przyglądając się jej rękom. — Nie wolno pani zajmować się na przyszość tą robotą, pomówię o tym z pani matką. — Po długich rozmowach zwolniono Ewę od pracy w ogrodzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



— Ależ, Violet — przerwał wreszcie, — ci takiego zrobiłem? Dlaczego jesteś taka zła?

— Dlaczego? Patrzcie, jeszcze pyta, dlaczego?

— No dobrze, spótniłem się o pół godziny — mówił pokornie Warren.

— Nie, nie dlatego się gniewam — odpowiedziała Violet tonem o wiele spokojniejszym. — Cieszyłam się na to spotkanie, byłam gotowa o wszystkim zapomnieć, wszystko wybaczyć. Chciałam powiódz z tobą spokojnie.

— Usiądźmy, Violet. — Usiedli na ławce przy maszynie, Warren chciał chwycić Violet za rękę, ale panna Holl wytrzymała mu się.

— Nie, Warrenie, ty mnie nie rozumiysz! Kiedyś chciałam pomówić z tobą ważnie i dziś chcę tego samego. Chcę powiedzieć, że jesteś niedobrym człowiekiem.

— Ja?

— Tak, ty! — powtórzyła Violet, zirytowana, że Warren uśmiechnął się lekceważąco. — Postąpiłeś wobec mnie nieprzywocnie. Obraziłeś mnie śmiertelnie.

— Ja ciebie obraziłem? — odpowiedział Warren bezradnie.

— Śmiertelnie. — Violet zbladła nagle. — Ty nawet nie wiesz o tym? Więc ci powiem. Tak, dziś powiem ci wszystko! I my, dziewczęta, mamy swój honor, choć się zawsze śmiejemy i udajemy bez troskę. Wtedy, w Rzymie, snułeś się za mną jak cień Miałeś do tego prawo, byłeś we mnie zakochany. — Warren potwierdził skinieniem głowy. — Starałeś się rozkochać mnie w sobie, udało ci się to. Byłam w tobie zakochana. Poszedłeś o krok dalej i do tego miałeś prawo — chciałeś zrobić mnie swoją kochanką.

— Ależ, Violet!...

— Nie przerywaj! Powtarzam, miałeś do tego prawo. Nie jesteśmy przecież dziećmi, możemy szczerze mówić ze sobą. Słuchaj dalej. Przyznając szczerze, że

zdecydowałam się zostać twoją kochanką, bo kochałam cię bezgranicznie. Zachorowałam, zatrąbiłeś na odwrót! Ty tchórz, ty lotrze!

— Ależ, Violet, uspokój się! — Warren zerwał się. Violet wstała również.

— Upokorzyłeś mnie! Doprowadziłeś mnie do ostateczności, a potem odepchnąłeś. Powiedz sam, czy to uczciwie?

Warren jękał się, trudno go było zrozumieć. Violet zapinała rękawiczki.

— No, tak, z tego to wszystko powstało — mówiła dalej. Warren doprowadził ją do tego. Juan Seguro z pewnością nie wynalazł prochu, nie ma ambicji piarskich, ale jest mężczyzną, który wie, co się należy kobiecie, którą kocha.

— Dob ze, doskonale! — odpowiedział Warren ironicznie.

— Tak. To dzientelmen, caballero, a nie żaden przemądrzały chlystek. Wyjdź za niego. Do widzenia.

Podala Warrenowi koniuszki palców. Już jej nie było.

Jakie aroganckie i nadęte potrafią być te Amerykaniki! Nie ma na świecie gorszych kobiet! Warren był czerwony jak rak. Ładna byłaby żona z tej złośnicy o wyglądzie aniołka. Właściwie powinien być jej wdzięczny za lekcję.

— Idź do diabła — mówił w pasji. — wychodź z swego Juana, byłaś przecież jego kochanką. Co mnie to obchodzi! Ty Ksantypo! Niech raz z tym będzie koniec!

Warren schodził z pokładu, błąd ze wściekłości.

Kronika Nowocześni barbarzyńcy zniszczyli kompletnie szkołę polską w Centawie

SOBOTA
8
lipca
Dziś: Elżbiety kr.
Jutro: Luizy
Wsch. sl.: 3.23.
Zach. sl.: 19.34.

Audycje dla młodzieży

(-) Referat Audycji Dziecięcych i dla młodzieży Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach, pragnąc przynieść z pomocą szerokim rzeszom młodzieży, która zmuszona jest podczaś wakacji pozostać w mieście, prowadzi specjalny rodzaj audycji informacyjnej, która będzie zawierać wiadomości i komunikaty o wszelkiego rodzaju imprezach, przeznaczonych dla młodzieży, jak to: kilkudniowe obory wyprawniczo-kolonijne, wycieczki, popisy, wydramienie murów, przedstawienia teatralne itp. Audycje nadawane będą: we wtorki, środy i piątki około godz. 14.20.

DYZUR LEKARSKI W KATOWICACH.

(-) Dyżur lekarski z ramienia Ogólnomiędowej Kasy Chorych na miasto Katowice pełni dziś:
Lekarze praktyczni: pp. dr Kukulski Katowice, ul. Mariacka 7, dr Steinitz Katowice, Plac Wolności 11, dr Adamczyk Katowice - Bogucy, ul. Krakowska 46, dr Mazurek Piotrowice, Piłsudskiego 44, dr Kopczyk Katowice-Zawonia, ul. Wojskowych 74.
Lekarze specjalści: pp. dr Wilimowski Katowice Szpital Miejski, dr Górny Katowice, ul. Piłsudskiego 5, dr Weinberg Katowice, ul. Pierackiego 10, dr Gabszewicz Katowice ul. Rowiejska 2.
Lekarz dentystryczny: techn. dent. p. Stenlorz Katowice, ul. Br. Pierackiego 11.

KRAWIECTWO ŚLĄSKIE ARMII

(-) Dnia 23 lipca w ramach święta pułkowego pułku katowickiego nastąpi wrocławskie umundurowanie dla 132 żołnierzy, ufundowanego przez krawiectwo polskie ze Śląska. Równocześnie ofiarowany zostanie wójku sztandar, ufundowany przez krawiectwo polskie.

100.000 zł na „Zeleźnik Karlika”

(-) Zbiórka na „Zeleźnik Karlika” przybrała nieprzewidziane, szerokie formy. Prócz składki i ofiar nadsyłanych przez radiosłuchaczy ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego poszczególne organizacje, kluby i stowarzyszenia urządza amatorskie zbiórki i stowarzyszenia, jak np. zabawy, zawody sportowe, turnieje piłkarskie itp., z których dochód jest przeznaczany na fundusz „Zeleźnika Karlika”. Obecnie stan zbiórki wyraża się sumą 100.015 zł i 58 groszy, nie licząc złota i srebra, które zostało przekazane odpowiednim władzom do oceny, podobnie jak miedź, mosiądz, nikiel, stal i żelazo.

HARCERSKI FESTYN LUDOWY W ZALEŹU

(-) Koło Przyjaciół Harcerstwa przy 21 Drużynie Harcerzy im. K. Miarki w Katowicach III urządziła Wielki Festyn Ludowy, który odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 14-iej w ogrodzie kościelny „Kleofas” (przystanek tramwajowy przy ul. Lisa w Zależu) z bardzo urozmaiconym programem, obejmującym: występy drużyny harcerskiej, strzelanie o nagrody, niespodzianki dla dzieci i dorosłych, tańce na podium w ogrodzie. Przygrywać będzie orkiestra. Na miejscu własny obfity bufet. Czysty zysk przeznaczony jest na budowę „Domu Harcerskiego” w Katowicach - Zależu. W razie niepogody festyn odbędzie się w sypialni kopalni „Kleofas”. Wstęp wolny.

LOKATORZY MIĘDZY SOBĄ

(-) Onegdaj wieczorem w domu przy ulicy Ludwika nr 18 w Zawodzu, powstała bójka pomiędzy lokatorami: Stanisławem Skorupkim a Edwardem Kurpanikiem na tle porządku domowego. W czasie bójki Kurpanik pchnął dwukrotnie nożem Skorupkę w prawy bok — rana go poważnie. Rannego przewieziono do szpitala Sp. Brackiej w Katowicach.

Występy artystów teatru im. St. Wyspiańskiego na Śląsku

(-) Jedną z atrakcji letniego sezonu na terenie Śląska są bezsprzecznie występy artystów teatru katowickiego, pp. Wandy Słaniewskiej, Józefa Winiarskiej, St. Kozłowskiego, K. Bulanki, i inni. Gwoli rozrywki i wychowania szerokich mas publiczności śląskiej, artyści wystawili arcydzieło komedio-farsę pt. „Serwis Kundel” z J. Winiarskim w roli tytułowej (kundermiedolęga). Fabuła sztuki, przekomiczne perypetie i urok domowego ogniska, jak również wyborna gra artystów, w całości sprawną wrażeń i komicznych. Publiczność zadowolona oklaskuje wykonawców i szlęka „Serwis Kundel” odegrany zostanie: w niedzielę 9 bm w Pszynie, w poniedziałek 10 bm, w Cieszynie, we wtorek 11 bm w Dziadziach, w środę 12 bm w Żorach, w czwartek 13 bm w Tychach, w piątek 14 bm w Rudzie Śląskiej, w sobotę 15 i niedzielę 16 bm w Chorzowie w sali Domu Polskiego ul. Wolności 64.

O nowym i okropnym w swych skutkach napadzie na szkołę polską donoszą „Nowiny Codzienne”. Dnia 4 bm zorganizowana grupa w liczbie około 20-tu osób przyjechała samochodem i rowerami do Centawy, małej wioski, oddalonej 8 km od Strzelca. Szkoła polska, mieszcząca się w budynku wydalonego Rodaka, gospodarza

Piotra Głowani, znajduje się opodal kościoła w środku wsi. Najazd na nią nastąpił o godz. 22.30. Część napastników obąpiła zagrodę, by zabezpieczyć się przed niepożądanymi świadkami. Gwałtem wyrwano drzwi lokalu szkolnego, po czym zaczęło się niszczenie. Ani jedna część inwentarza nie pozostała cała. Zniszczonych kilka ławek, tablicę, kate-

dre, liczyldo, szafkę z filiżankami, a z korytarza stojak z miednicą, kilka map i szotki wyrzucono przed wejście do szkoły. W klasie prócz krzyża i 3 obrazów wszystko doszczętnie porabano. Pod szafkami szafy znaleziono po napadzie porzucone książki, oblane karbolem. Między zniszczonymi obrazami ściennymi znalazł się obraz Ojca św., obłany atramentem i ze śladami podeptania. Katalogi, akta szkolne, zeszyty i mapy były rozrzucone i również oblane karbolem. Żelazny piec w klasie został rozbity. Po uderzeniu kamieniem w lampę, napastnicy zniknęli w ciemnościach.

Po napadzie stwierdzono brak aparatu radiowego, zegara i skrzypiec. Prócz inwentarza, będącego własnością szkoły, uległy zniszczeniu: znaczki i karty oszczędnościowe Banku Ludowego w Strzelcach oraz książki kierowniczkich szkoły.

Na zawiązanie przybyli na miejsce napadu przedstawiciele starostwa, sołtyś i żandarmeria. Orzekli oni, że lokal szkoły zostanie zamknięty aż do interwencji tajnej policji politycznej. Wstąpili następnie do kupca, mieszkającego w tym samym budynku, w którym mieści się szkoła, i kwestionowali miejsce przechowywania jego towarów. W związku z tym kupcowi proponowano wynajęcie lokalu szkolnego jako magazynu towarów.

Nie ma wprost słów na określenie tego nowoczesnego barbarzyństwa, stosowanego przez bandy hitlerowców na ludność polskiej od wieków osiadłej na gruncie śląskim. Sprawiedliwość musi się jednak stać zadość!

Lecą szyby w mieszkaniach Polaków...

„Nowiny Codzienne” podają serię dalszych prześladowań Polaków:

W Brzeźnicy w pow. raciborskim w mieszkaniu Rodaka naszego Edwarda Krzuka wybito z kołców ub. miesiąca wszystkie szyby z ramami. Dziecko p. Krzuka skałeczone przy tym zostało odłamkiem szkła.

W tym samym domu wybito szyby w mieszkaniu wdowy p. Marianny Morawiec. Też w nocy nieznanymi sprawcy strzaskali szyby w domach pp. Aleksandra Wyględy i Karola Miki.

W Sudole w pow. raciborskim pod koniec ub. miesiąca wybito 12 szyb w mieszkaniu p. Franciszka Rostka.

W Strzelcach w mieszkaniu p. Broja, które mieści się w domu Banku Ludowego, wybite zostały w nocy z 27 na 28 ub. m. 4 duże szyby.

W mieszkaniu kierowniczkich ochronki polskiej w Skajbowicach k. Olsztyna, nieznanymi sprawcy wybili dwie szyby. Napad odbył się dnia 11 ub. m. o godz. 1.30 w nocy.

Prokurator apeluje w sprawie wyroku na ks. Krollika

W ub. środę w Sądzie Okręgowym w Chorzowie — jak to już w numerze wczorajszym podaliśmy — zapadł wyrok przeciwko ks. Krollikowi z Lipin, znanemu ze skandalicznego antypolskiego wystąpienia w kościele. Jak wiadomo, ks. Krollik skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

Jak się dodatkowo dowiadujemy, prokurator dr Bojarski od wyroku tego zapowiedział apelację. O ile apelacja prokuratora zostanie przyjęta, wznowienia procesu spodziewać się należy w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach w najbliższym czasie.

Półkolonie letnie dla dzieci w pszczyńskim

Pszczyna, 8 lipca.
Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Pszynie uruchomił z początkiem bm. półkolonie letnie dla 450 dzieci w Mikolowie oraz dla 350 dzieci w Pszynie. Dzieci te na przeciąg 40 dni mają zapewnione utrzymanie i godziwe rozrywki na słońcu i zdrowym po-

wietrzu. Półkolonie są dobrodziejstwem dla setek biednych dzieci, jednakże w tym roku akcja półkolonijna w powiecie pszczyńskim została znacznie okrojona. Z szeregu gmin dotkniętych bezrobociem słychać głosy o potrzebie urzędowania takich półkolonii, lecz fundusze powiatu na to nie pozwalają.

Wjechał samochodem na słup telegraficzny

Nad ranem 6 bm. 30-letni Kazimierz Lebidziej z Katowic, jadąc z nadmierną szybkością samochodem do Mikuszowic stracił koło fabryki Zipsera panowanie nad kierownicą i z całym impetem wpadł na przydrożny słup telegraficzny. Lebie-

dził doznał skomplikowanego połamania nóg i zewnętrznych obrażeń. W stanie bardzo groźnym od tawiono go do szpitala w Bielsku. Rozbity samochód świadczą o sile zderzenia. Dochodzenia wykazały, że winę ponosi sam poszkodowany.

O sporcie — bez entuzjarmu

Zaczyna się zwykle z patosem: „Polska opinia publiczna została wstrząśnięta wypadkami, jakie rozegrały się ostatnio na boiskach piłkarskich...”

Diabła tam — wstrząśnięta! Złość człowieka ogarnia. Złość okrutna, kiedy pomyśli, że tyle wysiłku ludzi oddanych szczerze idei sportowej i tyle pieniędzy włożonych w szerzenie sportu w masach narodu — idzie na marne. Bo sport, proszę państwa, wyraża się i przestaje być sportem! Przesłaliśmy się nareszcie chloroformować i wyszukawać specjalnie winnych każdej łobuzerskiej awantury, a powiedzmy sobie, że sport polski znajduje się na niebezpiecznym polsku.

Jeżeli tak jest istotnie jak powiedziałem, to trzeba poszukać tych, którzy za to odpowiadają. I nie natrafiamy na żadne trudności. Wina leży po stronie pewnych ludzi, którzy w małym przeważnie zakresie sportem kierują i za jego poziom ponoszą odpowiedzialność. Chodzi przede wszystkim o poziom moralny. Jednym słowem: winnych trzeba szukać wśród odpowiedzialnych kierowników klubów. Dlaczego — postaram się wykazać.

Założeniem sportu jest krzewienie kultury fizycznej w atmosferze zdrowego współzawodnictwa. Dzisiaj, owszem, szerzy się kulturę fizyczną, ale tego zdrowego współzawodnictwa trudno się doszukać. Jeżeli je znajdziemy — to tylko gdzieś na

zapadłej prowincji, gdzie „naiwni” zawodnicy nie wiedzą jeszcze co znaczy takie słowa jak „dieta” czy „premia”. Uprawiają bowiem sport dla sportu, a ściślej mówiąc — dla rozrywki.

Zostawmy na boku wszystkie inne gałęzie sportu, a zajmijmy się wyłącznie piłką nożną. Niejednokrotnie stwierdzono na walnych zjazdach, konferencjach i w artykułach prasowych, że sport piłkarski w Polsce ociera się o profesjonalizm. Jasno rzecz ujmując, stwierdzano, że nasi piłkarze każą sobie płacić. Nie chodzi im o jakiś tam „zwrot kosztów”. To bajeczki dla naiwnych, bo niby jakich kosztów? Jakże koszty ponosi piłkarz, wyjeżdżając np. z Warszawy na mecz ligowy do Chorzowa? Wszystko za niego płaci, od dorozki na dworzec w Warszawie, aż do dorozki z dworca do domu w poniedziałek nad ranem, po powrocie ze Śląska. Wszystko. Ale diety otrzymuje i ten „zwrot kosztów”.

Nie rzucilem żadnego nazwiska, by ktoś nie pomyślał, że ten właśnie piłkarz jest jakimś infantem terrable polskiego piłkarstwa. Wszyscy tak postępują, t. zn. biorą pieniądze w formie zwrotu kosztów. Dlaczego? — bo im dają. Dają kierownicy, dają klub.

Wiadomo również, że każdą niemal wyprawę klubu piłkarskiego do innego miasta poprzedzają zwykle długotrwałe pertraktacje z gospodarzami na temat: ile da-

Katowice

STRASZNA ŚMIERĆ DZIECKA

(K) Po południu 6 bm o godz. 14.30 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wpadła do dołu kłaczanego 2-letnia Renata Cyroń w Mysłowicach, przy ulicy Huta Aleksandra 4 Dziecko utnęło. Dzielonka w toku.

POŚWIĘCENIE PROPORCA Z. R. W MICHAŁKOWICACH.

(K) W niedzielę 9 bm. Koło Zw. Rezerwistów w Michałkowicach urządziło poświęcenie proporca organizacyjnego. Uroczystości tej patronuje komitet honorowy. Program dnia przewiduje: godz. 8.10 zbiórka uczestników na placu Wolności, 8.15 raport, 8.35 złożenie wieńca na płycie poległych powstańców, Msza św. i poświęcenie proporca, następnie defilada i wręczenie proporca na placu Wolności. Godz. 12-15 przerwa obiadowa. Po południu festyn w parku Zamkowym i zabawa na sali p. Benkego. Grać będzie orkiestra Związku Rezerwistów Kola Katowice - Dąb. Czysty dochód przeznaczono na F. O. N.

cie? Kluby, które nie mogą żadnym sposobem utrzymać się ze składek członkowskich, bo członkowie notorycznie nie płacą, a czynni piłkarze uważają za sprzeczne z dobrym tonem upominanie się u nich o składki, te kluby muszą szukać innych źródeł dochodu. Znalazły takie. Oto drużyna jedzie na mecz za zwrotem takich a takich kosztów, względnie za udział w dochodzie z imprezy. W tym ostatnim wypadku tylko wtedy, jeżeli ewentualny udział w dochodzie będzie, napewno wyższy niż „zwrot kosztów”. Poza tym gracie drużyn ligowych uważają, że za wyjazd do jakiegos tam miasta w celu rozegrania mało ważnego meczu towarzyskiego należy im się specjalna gratyfikacja, bo... psują sobie niedzielę. Twierdzą, że wolę być w wiaze kibic w garze i pójść na wycieczkę za rodzinne miasto. Kto chce niech wierzy, bo ja nie wierzę.

Piłkarze od małego brzdąca do rozgarniętego i myślącego młodzieńca wstają w atmosferze targów o pieniądze. Widzą, że „talent” ich przynosi klubowi dochody. Zaczynają wobec tego myśleć po kupiecku (niektórzy mają wrodzoną złyk kupiecką) i upominają się o udział w dochodzie. Jak to, powiada jeden z drugim — ja wam będę gromadził pieniądze w kasie i nie z tego nie będę miał? Tak nie może być — i grzeszy dotychczas juniorów zaczyna stawać okoniem. Nie ma rady i (jeżeli jest utalentowany) trzeba go dopuścić do udziału. Tak jest i właśnie tak.

Trzeba było nakreślić pobieżnie bodaj obraz stosunków w klubach ligowych (z



KINOTEATRY W KATOWICACH:

CAPITOL: „Ladkie serce”.
CINEMA: „Mój przyjaciel maharadza”.
COLOSSEUM: „Panna Ewa” i „Orka Shanghai”.
ELIOS: „Dramat malarstwa”.
STYLLOWY: „Wielkie kobiety” i „Katedru wolo Kochany”.

Kinoteatry na prowincji:

BIELA: „MIRSKIE: „Zaza”.
BIELSKO: „APOLLO: „Tajemnice morza Caspowskiego”.
BIALY: „Cytadela”.
CHORZOW: „APOLLO: „Rosalia” i „Ekspres na szlaku Indian”.
ROXY: „Cytadela” i „Pierwsza miłość”.
COLOSSEUM: „Rapaodia” i „Balkany”.
CHORZOW-BATORY: „Bitwa nad Narwą” i „Tajemnica samotnego domu”.
JANOW: „SŁONIE: „Zamknięty świat” i „Groszby korsarz”.
MICHALKOWICZ: „ZORZA: „Alpejski omy” i „Brodzianki”.
MYSŁOWICE: „ADRIA: „Kombstancja” i „Rozwój dżiny”.
MYSŁOWICE: „ODEON: „Jo i Paweł” i „Andy Hardy zakochany”.
HELIOS: „Zemsta Tarasana” i „Pat i Pa achon jako wielkowie”.
NOWY BYTOM: „PATRIA: „Pan i kowboj” i „Jadzia”.
PIEKARY: „APOLLO: „Hotel w Tyrolu”.
PIOTROWICE: „PIAST: „Brawura” i „Bob Baker w czarny ubiór”.
RYBNIK: „SWIT: „Panna Ewa” i „Niewielki wroć”.
HELIOS: „Strachy” i „Naokół świata”.
APOLLO: „Orły morskie” i „Obawa przed skandalami”.
SZOPHENICE: „COLOSSEUM: „Rapaodia Baltyku” i „Josephy”.
ŚWIĘTOCHŁOWICE: „APOLLO: „Kasia niestrudzona” (ostatni dzień) i „Naga prawda”.
COLOSSEUM: „Złudzenia tyta” i „Nawrócony grzesznik”.
TRZYBNIC: „SŁASKIE: „Kurtier cesarski”.

Nowe gminy o ustroju miejskim
Uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Katowice, 7. 7.
Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 6 lipca uchwaliła projekty ustaw: 1. o nadaniu ustroju miejskiego gminom wiejskim Nowy Bytom, Ruda Śl., Szopienice i Świętochłowice powiatu katowickiego oraz gminie Piekary Śl. pow. tarnogórskiego; 2. o zmianie ustawy o ochronie lasów nie stanowiących własności państwa i 3. o powoływaniu tymczasowych

władz fundusów kontrybucyjnych w części cieszyńskiej.
Następnie Rada Wojewódzka zatwierdziła uchwały o zaciągnięciu pożyczki przez m. Bielsko na wykup urządzeń elektrycznych oraz przeprowadzenie inwestycji elektrycznych, dalej uchwałę wydziału powiatowego w Katowicach o zaciągnięciu pożyczki na budowę wodociągów i wyraziła zgodę na zaciągnięcie

Przedwczesne prorocтво „Polonii” w sprawie siedziby dyrekcji kopalń pszczyńskich

Katowice, 7. 7.
Nasz korespondent pszczyński donosi: „Polonia” w numerze śródomym przyniosła artykuł pt. „Nie będzie przeniesienia dyrekcji kopalń ks. pszczyńskiego”, w którym inspirował jakoby od dłuższego czasu prowadzone pertraktacje między Pszczyną a zarządem kopalń pszczyńskich w sprawie siedziby dyrekcji tych kopalń nie daly pozytywnych rezultatów. Artykuł ten wywołał wśród pszczyńskiego społeczeństwa zrozumiałe zaniepokojenie.
W związku z tym zwróciliśmy się do Komitetu Obywatelskiego o wyjaśnienie i

upoważnieniu zostaliśmy do stwierdzenia, że pertraktacje o przeniesieniu dyrekcji kopalń pszczyńskich do Pszczyny nie zostały jeszcze ukończone i snucie na ten temat jakichkolwiek horoskopów jest co najmniej przedwczesne. Wyluszczone w artykule „Polonii” powody rzekomego nie przeniesienia dyrekcji kopalń pszczyńskich do Pszczyny nie posiadają większej wagi, zwłaszcza zaś sprawa rzekomych strat urzędniczych, którzy by tu zostali przeniesieni, jest bardzo problematyczna i z punktu widzenia Komitetu Obywatelskiego nie naradza specjalnych trudności.

KON W TRAMWAJU
(=) W ub. środę w godz. nocy popołudniowych zdarzył się w Chorzowie przy ul. Głowackiego niecodzienny wypadek. Mianowicie ulicą tą jechała furmanka powożona przez furmanna Mocinkowskiego. W pewnej chwili w czasie przejeżdżania tramwaju, spotrzył się koniem imieniem wjechał w bok tramwaju. Przewybieła 6 szych, na szczęście większych szkód nie było.

PSZCZYNA
GRASOWAŁA PO STRYCHACH.
(P) Ze strychu domu przy ul. Sienkiewicza 5 w Pszczynie od dłuższego czasu ginęła lokatorom bielizna. Złodziej jednak był nieuchwytny, tak że lokatorzy ponosili ciężkie szkody. Wreszcie poszkodowani i o kradzieżach tych zawiadomili policję. W czasie dochodzeń przytrzymała służąca 25-letnia Anne Mikówna, która w ciągu jednego roku okradła z bielizny kilku lokatorów. W czasie rewizji u podejrzanej znaleziono wiele skradzionych rzeczy.

Chorzów

NIEDZIELNY DYZUR LEKARSKI W CHORZOWIE.

(=) Niedzielny dyżur lekarski dla członków Kas Chorzów w Chorzowie w dniu 9 bm. pełnić będą pp.: dr Hanke Chorzów Pocztowa 2, dr Lex Chorzów Stary, Kościelna 1 i dr Dworczyk Chorzów - Batory, M. Piuskińskiego 89.

PODZIKOWANIE HARCERZY DĄBROWKI MAŁEJ.

(=) Komitet Wykonawczy Uroczystości Harcerskich w Dąbrowce Małej, składała ta drogą wszystkim — którzy swą pomocą, względnie w jakikolwiek inny sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości harcerskich z okazji 15-lecia istnienia Drużyny Harcerzy, poświęcenia propozycji Drużyny Harcerki i Święta Zuchow obwodu katowickiego — serdeczne podziękowanie, staropolskim „Bóg zapłać”.

ZŁODZIEJSKI „SEZON”

(=) Nie ma dnia, aby nie zanotowano kradzieży mieszkaniowej. Złodzieje polują na mieszkaniach ludzi przebywających na wakacjach. Ostatnio włamano się do mieszkania Jerzego Komora w Chorzowie (Legionów 29), skąd złodzieje skradli większą ilość garderoby i bielizny znacznej wartości.

AMERYKAŃSKI NAPAD

(=) Paweł Szafranec z Chorzowa zgłosił policji, iż w ub. środę przebiegając ul. Lwowska z przesypanym zwałem przez dwóch nieznanymi osobnikami, którzy pod groźbą użycia siły zmuszali go do jednego z domów i tam ograbili z wartościowych przedmiotów. W toku dochodzeń, policja udało się przytrzymać dwóch podejrzanych osobników, których nazwiska ze względu na dobro śledztwa nie podajemy.

ostrożności powiem: w większości klubów ligowych), aby można było, takie to mając, zastanowić się nad zastraszającym upadkiem moralnego poziomu piłkarstwa polskiego. Ostatnia mediola przyniosła bowiem niezwykle dużo materiału, który potwierdza tezę, iż gracie traktują mecz na sposób zawodowców. Mecz należy wygrać i to nie dlatego, że drużyna uzyska lepszą lokatę w tabeli, ale dlatego, że będą premie. To jest jedna z przyczyn, iż w sprawozdaniach pisze się później: gra była ostra.

Poza tym znane wysoki publiczności, która napewno jest taka sama we Lwowie, jak w Krakowie, w Poznaniu, na Śląsku czy w Warszawie — doprowadzają nieoponowanych graczy do białej gorączki, w której gryza, kopia i pluja, nie wiedząc co czynią. Czy wiedział np. co czyni gracz, który na boisku opuścił spodnie i pokazał publiczności swoje intymne oblicze? Nie wiedział napewno, bo tak był zasępiony gniewem. Nie umiał nad sobą panować. Dlatego też nie jest sportowcem. Nie są sportowcami ci wszyscy, którzy rywnie czekają na okazję, by kopnąć przeciwnika, który go nieumyślnie czy też — jak to się najczęściej zdarza — umyślnie kopnął przed kilku tygodniami na własnym boisku. Nie jest sportowcem gracz, który potrafił się do tego stopnia uśmieć, że jak ulicznik plunie w twarz przeciwnikowi, nie krepując się tym, że widzi to wielotysięczna publiczność. A ta publiczność — jest żalololona, jeżeli ten ulicznik to „swoi”. —

Poświęcenie pierwszej na Śląsku świetlicy Obrony Narodowej w Mikołowie

Katowice, 7. 7.
W uzupełnieniu uroczystości wręczania sprzętu Armii w dniu 4 grudnia ub. r., odbyła się dnia 30 czerwca b. r. w Mikołowie uroczystość poświęcenia i oddania świetlicy do użytku kompanii Obrony Narodowej — pierwszej na Śląsku.
Z zebranych datków społeczeństwa mikołowskiego zakupiono sprzęt wojskowy wart. 30.000 zł, zaś pozostałość w kwocie 6.000 zł przeznaczono na urządzenie świetlicy, mieszczącej się w budynku miejskim przy ul. Miarki.

cy Kom. Obywatelskiego „Mikołów dla Armii” p. Koj, który po krótkich przemówieniach przedawacieli, oraz poświęcenia przez miejsc. prob. ks. dra Wilka, oddał świetlicę do dalszego użytku p. kpt. Wikarskiemu.
P. kpt. Wikarski przejmując świetlicę, podziękował im. komp. Obr. Nar. społeczeństwu za ofiarność a Komitetowi za włożone trudy około zrealizowania wytkniętego celu.
Organizacje kobiece ofiarowały większą ilość zimowych szkapetek na rzecz miejsc. komp. Obr. Narodowej.

Rowerzyści sprawcami wypadków drogowych

(P) W dniu 4 bm. wieczorem robotnik Karol Kropka z Orzesza, jadąc rowerem na skrzyżowaniu dróg w Orzeszu, zderzył się z rowerzystą Klarą Kreisówną z Zawady, wskutek czego tak Kropka jak i Kreisówna upadli na ziemię i doznali ogólnych obrażeń. Rannym udzielili pierwszej pomocy lekarz dr Jaskmanicki z Orzesza. Kropka jechał nieprzebiegł w stanie nietrzeźwym. — W ub. środę na ul. Plebiscytowej w Mikołowie zderzył się motocyklista Karol Szerba z Mikołowa z rowerzystą Ryszardem Galecką również z Mikołowa. Siedzzący na tylnym siedzeniu motocykla Augustyn Szerba wyrzucony został z siodła i doznał złamania lewego podudzia. Motocyklista i rowerzysta weszli z wypadku bez szwanku. Winę ponosi Galecka, albowiem jechał nieostrożnie. Galeckę przytrzymał do dyspozycji władz sądowych.

Włamywacz zginął od kuli

W piątek nad ranem na gorącym uczynku włamania do składu rzeźnika Jaworskiego w Skoczowie, przy ul. Ustroniskiej, zatrzymano nieznanego z nazwiska sprawcę. Post. Bortel z miejscowego posterunku policji zamierzał go doprowadzić do urzędu policyjnego. W drodze włamywacz rzucił się na post. Bortla i usiłował go rozbroić, a gdy zamach ten nie powiódł się, zamierzał zbiec. W czasie pościgu po-

sterunkowy Bortel wystrzelił kilkakrotnie z pistoletu. Kule dosięgły uciekającego, który poniósł śmierć na miejscu. Identyczności zabitego na razie nie ustalono. Znalaziono jedynie przy nim pęk wytrychów, rękawiczki gumowe oraz elektryczną lampkę kieszonkową. Zwłoki zabitego zostały przewiezione do kostnicy w Skoczowie do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

Rybnik

W POLSKE LEPIEJI
(R) Niej. Kazimierz Sober, bez stałego miejsca zamieszkania, został w swoim czasie wydany na granic państwa, wobec czego udał się do Niemiec. W doznane nie musiał mu się tam dozwolone powrócić, gdyż przed niedawnym czasem powrócił przez zieloną granicę do Polski i wpadł w ręce policji, która go przytrzymała. Na skutek sporządzonego doniesienia, odpowiadając Sober przed sądem w Rybniku, gdzie skazany został za nielegalne przekroczenie granicy na 3 miesiące aresztu.

Z DZIAŁALNOŚCI O. M. P.

(R) W okręgu Zory odbył się dwutygodniowy obóz sprawności, wszystkich trzech stopni. Oddział Młodzieży Powstańczej. Zakończenie obozu połączone ze zlotem okręgowym. Po nabieżności, w którym wzięły udział liczne szeregi umundurowanych młodych, odbył się w s. w. obiad żołnierski. W godzinach popołudniowych przeprowadzono zawody poszczególnych oddziałów Uroczystości zakończone ogniskiem, wystąpieniem z p. e. w. Uroczystość zaszczepiła swą obecnością delegat Związku Powstańców Śląskich p. gen. dyr. Wyglenda i starosta powiatowy mgr Antes.

NIEUCCIWI PODRÓŻUJĄCY

(R) Zatrudniony przez dłuższy czas w charakterze podróźniwego firmy Mazurek w Rybniku niej. Gerhard Bzek, przywłaszczając sobie systematycznie różne mniejsze kwoty, co wyniosło w ogólnej sumie 67,50 zł. Sprawa skazana Bzek w wyniku rozprawy sądowej, został skazany na 4 miesiące więzienia.

Zagadkowe postrzelenie

W dniu 5 bm. o godz. 22.15 powracający z pracy na kop. w Czerwonce, górnik Ignacy Kot z Dębnińska Starego został przez nieznanego osobnika zatrzymany okrzykiem „proszę stać”. Kot widząc wycelowaną w swoją stronę fużę myśliwską, rzucił się w pewnej chwili do ucieczki, lecz został postrzelony strzałem w nogę, tak, że upadł i o własnych siłach nie mógł się podnieść. Napastnik po wystrzale zbiegł.
Przypadkowi przechodnie udzielili Kotowi pomocy, po czym karetą pogotowia odwieziono go do szpitala Spółki Bractwiej w Knurowie. Za sprawcą — najprawdopodobniej kłusownika — zarządziła policja poszukiwania.

Takiemu wolno. Ale niechby spróbował ten przyjeździe! Miałby się z pyszną. Albo co powiedzieć o gracz, który zapominał, że nie dawno zdjął przynoszący zaszczyt mundur polskiego podoficera i dopuszcza się obrazy narodu?
Wszystkie te wydarzenia, które dziwnym zbiegiem okoliczności zgomadziły się jednej ligowej niedzieli, ale — wiedzą o tym wszyscy — zdarzają się w różnych wariantach każdej niedzieli w tej czy innej miejscowości na meczach piłkarskich, są najsmutniejszego gatunku konsekwencją fałszywych założeń wychowawczych w klubach piłkarskich. Strona moralna graczy przeważnie nikogo bliżej nie obchodzi. Najważniejsze, żeby ta czy inna ciemna „gwiazda” przychodziła przynajmniej na niedziele, aby zagrać i napędzić dużo złotych do kasy. Nawet na treningi „gwiazda” nie musi przychodzić. Jeżeli źle gra — to się mówi: nie miał dnia. Ale przysięść takiego pana do treningów — kłóży się odważył. Jeszcze się, broń, Boże, lalub obrazi...

A lalub także lubi wódkę i nocne lokale. Knaipka i kufel piwa — to za mało dla gwiazdora. No, a „reprezentant” to już musi być w kabarecie. Gdyby nie umiał kopać piłki, nie wiedziałby nawet jak wygląda „fortancerka”, bo kto by mu dał na kabaret? Jeszcze by mu ojciec „lamie” spuścił w domu pyłając: gdzie to się włożyło do rana? Ale synus jest „reprezentantem”. W gazetkach często o nim „stoi”, redaktorzy do papy po wywiady przycho-

Życia działalności



Lud polski płakał na ostatnim nabożeństwie polskim w Studziennej

CZERWIONKA - O. Z. N. W Czerwionce, pow. Rybnik odbędzie się niedziele 9 bm. o godz. 15 na sali p. Ignacego Budnego miesięczne zbranie...

O. Z. N. MICHALKOWICE Oczekiwano odbędzie się zbranie miesięczne oddziału O. Z. N. Michalkowice, pow. Katowice...

O. Z. N. - DRONOWICE Dnia 30 czerwca br. odbyło się zbranie miesięczne oddziału O. Z. N. Dronowice, pow. Lublinitz...

WYCIECZKA WĘDKARZY (R) Rybnicki Klub Wędkarzy urządził wycieczkę do Bukowa, gdzie na wódzkiej łodzi odbędzie się zawody wędkarskie...

OBÓZ O. M. P. W BYSTRYCY s. O. (R) Młodzież Powiatowego Okręgu Siemianów urządzająca w terminie od 6 do 30 bm. propagandowo-wysockolepny w Bystrycy nad Olzą zaprasza wszystkich sympatyków...

UKARANI ZA 'WYMIŁ' LUDZI (R) Wilhelm Keizerk z Czerwionki wpadł na pomysły, lecz niezwykle ryzykowny sposób zarobkowania. Udzielił on pomocy przy nielegalnym przekraczaniu granicy różnym osobom...

Nawet harcerzom polskim odmawiają Z Opola donoszą: Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech zawiadomiony został pismem landrata sztumskiego z dnia 28 ub. m. iż wniosek Związku Harcerstwa Polskiego z dnia VI. 1939 r. w sprawie obozu dla harcerzy Rodła w Waplewisz został zatwierdzony...

Tarnowskie Góry Wypadki drogowe (R) Na szosie za Żyglinow auto ciężarowe, kierowane przez szofera Nita z Chorzowa wypadło z impetem o dwie wymiające się furmanki. Skutkiem zderzenia, jeden wóz z węgłem został kompletnie rozbita...

Bielsko ZABAWA (R) Polski Związek Kelnerów podokreg Bielski urządził w sobotę 8 bm. 'Wasoly wieczór taneczny' w restauracji i kawiarni hotelu 'Be-rid' w Ustroniu. Czytali dochód przeznaczony na ufundowanie nagród na II Ogólnopolskie Zawody zrzeczności Pracowników Gastronomii...

NOZEM W BRZUCH (R) Dnia 5 bm. wieczorem powstała na ul. Majas w Dziedziach sprzeczka pomiędzy francuskiem Zipsowem z Czachowic, a Robertem Mulem z Dziedzi. W czasie kłótni Zipsow zadał swojemu przeciwnikowi straszliwy cios nożem w brzuch. Ciężko rannego odwieziono pogotowie ratunkowe z Bielska w stanie niezdolnym do szpitala. Notowcem zajęła się policja.

SĄDOWY EPILOG ŚWIĘTOKRADZTWA W HALCOWIE (R) W maju br. 18-letni Erwin Zerb z Bielska popełnił w kaplicy Zakładu SS Serafitów w Halcowie obok Bielska kradzież polsanciej panny. Będąc przekonany, że łupem jego są przedmioty wysoce wartościowe, udał się do Juliana z prośbą o oszacowanie. Dowiedziawszy się, że liturgiczny przedmiot przedstawia małą wartość, postanowił pozbędzić się go z obawy przed karą. Przekradł on w tym celu Cha-

skiel Dachy, który z chęci zysku odkupił łup świętokradcy za 4 zł. Zbił, który następnie został ujęty za kradzież portmonetki, przyznał się do świętokradztwa, podając nazwisko paszera. Epilog tej sprawy rozegrał się przed sądem grodzkim w Bielsku, który skazał młodocianego świętokradcę na łączną karę 7 miesięcy więzienia, paszera zaś na 3 miesiące aresztu.

W ślad za 'Nowinami Codziennymi' podajemy wrażenia z ostatniego na Śląsku Opolskim polskiego nabożeństwa: W ubiegłą niedzielę odprawione zostało w Studziennej (pow. raciborski) ostatnie nabożeństwo polskie. Kościół parafialny - jak zwykle, a zwłaszcza w ostatnich czasach - przepelniony był wiernymi. Wśród nich zauważyć można było bardzo dużo młodzieży. Podpadało, że młodzież żeńska, w przeciwieństwie do niedawna, przywdziała piękne stroje wiejskie, na bok tym razem odkładając ubrania miejskie. Cicha ta demonstracja pol-

Przykładne ukaranie bezczelnej prowokatorki w Bielsku

BIELSKO, 7. 7. Prowokacyjne występy gorących zwolenników i zwolenniczek hitlerizmu na terenie Bielska przekraczają już wszelkie granice i nieomal codziennie wokanda sądu grodzkiego wykazuje rozprawę tego rodzaju. W dniu wczorajszym stanęła przed sądem mgr. Nowakiem 56-letnia Anna Mrozek z Aleksandrowic, pracowniczka fabryki sukna Karola Jankowskiego i Syna. Odpowiadała ona za zniewagi, Armii oraz za roznoszenie fałszywych wieści na terenie fabryki. Oskarżona oczywiście do winy się nie przyznała, twierdząc nawet, że jest dobra Polką. Świadców jednak pod przysięgą potwierdzili w całości zarzuty, stawiane przez akt oskarżenia i podkreślił, iż mimo polskiego nazwiska oskarżona codziennie uśmiewała wpać w polskie robotnice podziw dla reżimu hitlerowskiego i nie tała swojej gorącej dla niego sympatii. Ba, w rozkwa nie tała nawet przekonania, że w krótkim, według jej, zdania, czasie Śląsk zostanie zajęty przez hitlerowców. (?) W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd na wniosek oskarżyciela publicznego skazał Mrozkową na łączną karę 10 miesięcy bezwzględnej aresztu i 50 złotych grzywny i postanowił aresztować skazaną na sali sądowej, albowiem zachodziła obawa, iż ucieknie ona do swej rodziny we Wiedniu.

Kto wygrał w Pożyczce Inwestycyjnej?

W drugim dniu ciąglenia 3 proc. Premiovej Pożyczki Inwestycyjnej i emisji premie padły na następujące numery: (Pierwsza liczba oznacza numer serii, druga numer obligacji): Po zł 1000 na nry: 99-19 168-27 209-29 259-39 330-36 344-46 494-18 629-40 843-39 903-18 998-40 1070-18 1176-33 1190-1 1411-49 1608-49 1645-48 1744-1 1806-18 1816-23 1985-8 1996-42 2161-33 2197-18 2250-40 2313-27 2334-36 2366-13 2378-42 2637-18 2694-49 2884-8 3071-33 3100-49 3109-1 3186-27 3242-36 3376-20 3494-42 3546-18 3638-8 3652-40 3769-23 3780-19 3878-39 3915-36 3932-40 3972-36 3999-8 3998-48 4090-40 4170-1 4219-40 4491-33 4562-9 4612-36 4623-1 4671-27 4844-46 4878-49 4957-40 4965-49 5022-20 5058-13 5151-46 5174-46 5194-36 5239-29 5251-8 5499-33 5560-36 5696-49 5699-40 5800-36 5824-48 5851-29 6057-33 6122-36 6150-13 6260-46 6349-33 6435-18 6504-1 6556-42 4569-36 6568-33 6650-44 6681-39 6661-29 6745-36 6769-40 6775-40 6885-36 6966-8 6966-36 7074-8 7006-46 7083-49 7140-36 7167-20 7262-27 7323-27 7345-29 7427-27 7532-18 7552-1 7607-49 7636-39 7717-12 7769-8 7871-36 7958-36 8004-49 8090-48 8173-44 8198-39 8219-40 8222-36 8268-46 8308-27 8352-44 8342-13 8325-29 8478-9 8604-19 8638-27 8774-36 8814-18 8938-1 8965-36 9032-20 9072-36 9125-13 9291-48 9260-20 9284-40 9302-1 9468-40 9549-29 9635-9 9827-44 9911-19 9947-48 9954-19 9973-46 9987-44 10113-23 10145-49 10163-46 -10143-36 10375-20 10440-36 10553-46 10676-8 10768-44 10631-27 10734-20 10717 -19 10735-18 10768-39 10826-36 10839-36 10816-44 10916-36 10974-33 10981-23 11051 -40 11105-36 11342-36 11361-29 11417-36 11437-40 11561-13 11598-36 11691-44 11818 -29 11848-33 12086-49 12168-40 12173-23 12235-20 12243-36 12322-40 12499-42 12581 -49 12744-1 12771-49 12777-13 12834-36 12950-36 12983-20 13106-18 13315-36 13346 -19 13414-48 13604-13 13660-48 13660-27 13701-27 13763-33 13817-1 13830-20 13851 -29 13920-8 14013-27 14071-46 14090-39 14279-9 14298-36 14338-40 14361-19 14370 -5 14421-36 14436-9 14571-49 14588-23 14624-33 14803-49 14881-42 15099-49 15181 -40 15193-8 15270-40 15343-29 15548-42 15559-48 15608-49 15634-9 15720-36 15938

przez akt oskarżenia i podkreślił, iż mimo polskiego nazwiska oskarżona codziennie uśmiewała wpać w polskie robotnice podziw dla reżimu hitlerowskiego i nie tała swojej gorącej dla niego sympatii. Ba, w rozkwa nie tała nawet przekonania, że w krótkim, według jej, zdania, czasie Śląsk zostanie zajęty przez hitlerowców. (?) W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd na wniosek oskarżyciela publicznego skazał Mrozkową na łączną karę 10 miesięcy bezwzględnej aresztu i 50 złotych grzywny i postanowił aresztować skazaną na sali sądowej, albowiem zachodziła obawa, iż ucieknie ona do swej rodziny we Wiedniu.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd na wniosek oskarżyciela publicznego skazał Mrozkową na łączną karę 10 miesięcy bezwzględnej aresztu i 50 złotych grzywny i postanowił aresztować skazaną na sali sądowej, albowiem zachodziła obawa, iż ucieknie ona do swej rodziny we Wiedniu.

-9 16010-39 16107-44 16368-13 16457-39 16474-29 16483-33 16503-42 16651-29 16646 -40 16688-19 16732-48 16949-49 16968-8 17065-42 17239-40 17276-40 17305-13 17316 -20 17451-20 17462-20 17506-49 17518-39 17533-13 17763-19 17768-19 17855-8 17901 -49 18175-48 18187-44 18252-36 18293-40 18393-27 18471-13 18476-49 18494-19 18503 -48 18568-18 18904-36 18638-44 18645-60 18650-23 18694-39 18701-23 18702-36 18780 -23 18804-23 18877-44 18977-36 19094-1 19204-13 19229-20 19295-13 19345-23 19409 -33 19420-20 19465-23 19477-23 19555-1 19573-49 19558-33 19777-9 19776-49 19797 -19 19852-8 19875-39 20007-44 20035-8 2035 -40 20425-18 20425-19 20468-49 20527-42 20538-49 20605-18 20654-42 20665-49 20747 -13 20751-23 21049-40 21162-46 21184-49 21232-42 21252-40 21282-46 21349-44 21356 -40 21378-9 21385-48 21419-9 21539-18 21541-1 21568-44 21640-48 21673-36 21690 -23 21701-39 21789-46 21900-27 21985-29 22500-36 22564-39 22653-19 22664-9 22949 -42 22273-49 22356-42 22454-9 22487-36 22500-36 22564-39 22653-19 22664-9 22949 -48 22983-9. Po zł 1000 na nry: 371-5 554-46 675-46 968-5 1291-5 1691-5 1895-46 2113-5 2124 -5 2242-46 2838-5 2996-46 3389-46 3391-5 5 3430-5 4032-5 4360-46 4560-46 4566-46 7844-5 8063-46 8638-46 9074-5 9526-5 5377 -46 5751-5 6265-5 6660-46 7020-5 7530-46 7844-5 8063-46 8638-46 9074-5 9526-5 9589-46 9689-46 9976-46 10221-5 10613-46 10883-46 11034-5 11120-5 11395-5 11806-5 11904-46 12741-5 12773-46 12973-5 13033-46 13189-46 13113-5 13337-5 13393-5 13435-5 13423-46 13501-46 14308-46 14348-46 14451 -46 14581-46 15473-5 15765-46 16131-5 16647-46 17101-5 17764-5 17909-5 18550-5 18888-5 19084-46 19353-46 20147-5 21418 -46 21672-46.

do proboszczów, a dotyczący kasacji polskiego nabożeństwa w kościołach na Śląsku Opolskim. Ludność polska w Studziennej dekretu tego jeszcze nie znała. A właśnie ona bardzo twardo stoi przy Wierze swych ojców i nie pozwala na oszczepienie nabożeństwa polskich. Wiadomo też, że miejscowy duszpasterz, sprawiedliwie traktował polskich parafian, nie godząc się na uszczuplenie ich praw w kościele. Gdy tedy podczas nabożeństwa czcigodny ks. proboszcz z zakomunikował wiernym zarządzenie arcybiskupa, głębokie zdumienie można było wyczuć w oczach parafian. Lud w pierwszej chwili nie mógł pojąć, że oto jest na swym ostatnim nabożeństwie polskim. Dopiero powoli w wyobraźni wiernych ujawniło się znaczenie słów duszpasterza. A kapłan mówił dalej, i wzruszającymi słowami zwracał się do rodziców, matkom zwłaszcza wskazując na ich obowiązki względem dzieci. Jeden i drugi z wiernych nie mogli ukryć swego żalu, zapłakali głośno - niebawem w kościele rozległ się szloch ogólny. Nawet najbardziej twardzi i hardzi Polacy mieli łzy w oczach. Ból targal ludem po stracie tego, co w kościele miał najdroższego, po stracie języka ojczystego w śpiewie, w głuchych wspólnych modłach i w Słowie Bożym, płynącym z ust kapłana. Plakali lud polski gorzko, ponieważ pozabawiono go przyrodzonego prawa sławienia w kościele swego Boga i Matki Najświętszej w języku ojczystym. Plakali rodzice, którzy w tym oto kościele ślubowali sobie w ojczystym języku miłość i wierność żołązonna i wychowanie swych dzieci w wierze ojców. Plakali matki, co w polskiej mowie uczyły swe maleństwa pacierza. Łzy w oczach miała i młodzież, która w polskim języku składała przysięgę podczas przystępowania do I Komunii św. I temu ludowi, który tak serdecznie kocha swój język ojczysty, który od kółki aż do mogiły przywiązany jest do swego języka wszystkimi silami serca i duszy, dekret arcybiskupa odebrał w ub. niedzielę prawo do mowy polskiej w kościele!

Cieszyn SPÓLZDZIELCY I F. O. N. (C) Centralne Stow. Spółdzielcze w Łazach urządziło z okazji 'Dni spółdzielczych' w dniu 11 czerwca br. festywny spółdzielczy w Łazach, Błędowicach i Fryszalce, z których czysty dochód w kwocie 1 297,55 zł przekazało na FON.

Zaolzie ŚMIERĆ PRZY PRACY (Z) Z Karwiny donoszą: Na terenie lokali wni 'Jan' w Karwinie przy pracy nad podniesieniem konstrukcji żelaznej o wadze około 2500 kg, poniósł śmierć 60-letni cieśla Antoni Walek z Karwiny. Walek uderzony w głowę, pracującąjarmy się kołem, doznał zmiężdżenia czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: 'Z HUT I F. PALN': Josef Reutl. DZIAŁ DEPEZJOVY: Stanisław Szpudlak. DZIAŁ KRONIKI POLICYJNO-PADWÓJ I LOKALNEJ MIASTA KATOWICE: Wilhelm Mikolajec. DZIAŁ INFORMACYJNY I KRONIKA 'PROWIN-CJONAL': 'S. Kawalec. DZIAŁ SPORTOWY: Stefan Riejmanek. DZIAŁ OZDROBIENIA: Stanisław Riejmanek, Katowice.

RADIO Sobotą, 8 lipca. KATOWICE. Godz. 6.00 Pieśń poranna 6.00 'Dzień dobry' 6.35 Główny program. 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 7.45 Koncert poranny 11.57 Rygnal czasu 12.05-19.00 Audycja południowa. 12.45 Wiadomości bielskie 12.50 Muzyka obudowa 15.45 Bluchowski p. t. 'Jak się sobie wytworło, ze oajpekowej apawy' 16.15 Koncert popularny 16.45 Wiadomości gospodarskie 16.00 Dziennik opoludniowy 16.30 Reżyrali apawczy 16.50 'Pierwsza nocie cha' - posadnka 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Koncert rozrywkowy 19.00 Audycja dla Polaków za granicą 20.00 Muzyka 20.15 Wiadomości w języku czeskim 20.35 Wiadomości sportowe 20.40 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe 21.05 Wielki koncert galowy w wykonaniu laureatów I Międzynarodowego Konkursu Muzycznego 22.30 Dawas piosenki 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunistki meteorologicznej.

WSTĘPNO PAMIĘTAJMY, ŻE 'UNDZES OBRONY NARODOWEJ, NA KONTO P. K. O NR 172.

Niedziela, dnia 9. VII. 1939 r. KATOWICE. Godz. 6.00 Pieśń poranna 6.10 Pogodny montaż płytowy 6.30 Pogadanka dla młodzieży przeprowadzona polsanciej. 7.00 Muzyka 7.30 'Porozwij ustawodawstwa ojalnego'. 7.30 Audycja dla wai. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Koncert. 8.30 Marce i piosenki wojskowe różnych narodów. 8.45 Regionalna transmisja z Jasłowa. Po nabożeństwie Muzyka 11.57 Rygnal czasu 12.08 Poranne muzykowanie 13.00 Wyjaski z Płam Józefa Piłsudskiego 13.05 'Mikawki Śląskie'. 13.15 Muzyka 15.00 'Co my chęć na Śląsku?'. 15.30 Popołudnie śląskiego polaka. 15.45 Audycja dla wai. 16.15 Kwadrans wojskowy. 16.30 Koncert solistów. 17.25 Koncert rozrywkowy 18.30 'Polakom za miedzą' 19.40 'Co niedziela u Karlika brami piomocera, gro muzyka'. 20.05 Wiadomości sportowe 20.15 Tygodnik dżetkowy. 'Prasiald polityczny. Dziennik wieczorny Zborowe wiadomości sportowe 20.15 Muzyka taneczna 21.00 Wieczór frazki wpolscanej. 22.05 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunistki meteorologicznej.

Verey wygrał drugi przedbieg



Roger Verey — nasz wioślarski atutowy, który w tych dniach na wakacjach między narodowych regat w Anglii pokonał mistrza Brytyjskiego Imperium — Australijczyka Turnera

W czwartek w drugim dniu międzynarodowych regat wioślarskich w Henley Verey w ćwierćfinale jedynek pokonał o 4 długości Anglika Horwooda w doskonałym czasie (biorąc pod uwagę też warunki atmosferyczne) 9:19 sekund. Czas ten jest najlepszym ze wszystkich przedbiegów.

W drugim przedbiegu Amerykanin Burk pokonał Anglika Habbits o 5 długości w czasie 9:30.

W Augustowie 9 państw pod żaglem

Do mistrzostw żeglarskich Europy, które się odbędą w roku bieżącym w Polsce w Augustowie w dn. 7—11 sierpnia zgłoszo

Polska Płd. — Węgry Płn. w lekkoatletyce

Na prośbę Węgrów mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Polski Południowej i Węgier Południowych przełożony został na dzień 23 bm i odbędzie się w Ungwarze lub Koszycach

Skład reprezentacji Polski Połudn. notujemy: 100 m. — Danowski i Orlewicz, 400 m. — Orłowicz i Jarenko, 800 m. — Soklan i Korzenowski, 1500 m. — Soldan, Korzenowski, Grabowski, 3000 m. — Kuźeł i Burus, 5000 m. — Oszaś i Niemiec (Druzbak), 100 m. płotki — Oszaś i Niemiec, w dal — Sornfi i Niemiec, w wyż — Niemiec i Semkiewicz, tyzka — Klurczewski i Bechenek (Wajwół), trójzok — Serafin i Niemiec, kula — Zgłobek i Szm dt (Ruzka), dysk — Pouch i Zgłobicki, oszczep — Dudziec i Słowak, sztafeta szwedzka — Oszaś, Danowski, Jarenko, Orlewicz.

W powyższym składzie zajęć mogą jeszcze zmiany, o czym zdecydują wyniki nadchodzących mistrzostw Polski.

się przez Polski ogółem 8 państw: Francja, Holandia, Dania, Belgia, Estonia, Włochy, Rumunia i Szwajcaria. Zgłoszenia zostały już zamknięte. Każde państwo reprezentowane będzie na mistrzostwach przez sternika i zastępcę. Łódź do regat zostaną do

starezone przez Polski Związek Żeglarski. Należy zaznaczyć, że rozpatrywany jest projekt przeniesienia mistrzostw z Augustowa do Orłowa w Zatoce Puckiej. Decyzja w tej sprawie ma zapadnąć w dniach najbliższych.

Dobry wynik Jedryska na 200 m

Na wewnętrznych zawodach pływackich Giszowca Jedrysek uzyskał na 200 m stylem dowolnym dobry wynik 2:28.

NIE BYŁO WNIOSKU O SKRĘŚLENIE JEDRYSKA Z KADRY OLIMPIJSKIEJ.

W związku z pogłoskami, które się ukazały na łamach prasy jakoby kapitan

Polskiego Związku Pływackiego p. Berlik zwrócił się do Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Polskiego Związku Pływackiego z wnioskiem o skreślenie Jedryska z kadry olimpijskiej, p. Berlik oświadczył, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

Marble pewną ręką sięga po tytuł

Sperling rozgromiona do zera

W czwartek odbyły się w Wimbledonie półfinały gry pojedynczej pań. Rozgrywki odbyły się przy fatalnej pogodzie.

W pierwszym półfinale Angielka Stammers pokonała Amerykankę Fabyan w trzech setach 7:5, 2:6, 6:3. Gra była kilkakrotnie przerywana z powodu ulewnego deszczu. Ostatecznie zdołano spotkanie doprowadzić do końca.

W drugim półfinale Amerykanka Marble pokonała Dunkę Sperling w sensacyjnym sposobie 6:0, 6:0. Gra trwała zaledwie 20 minut. Po raz pierwszy chyba w historii mistrzostw osiągnięto w Wimbledonie podobny wynik w spotkaniu półfinałowym.

W finale spotkają się zatem Amerykanka Marble i Angielka Stammers.

Rozegrano dwa ćwierćfinały w grze podwójnej pań o mistrzostwo Wimbledonu.

Wyniki notujemy: Cooke-Riggs pokonał parę Billington-Hughes 6:3, 3:6, 6:8, 6:2, 11:9. Brugnon-Borotra zwyciężyli parę Butler-Mc Phail 7:9, 3:6, 6:2, 6:3, 6:4.

JUGOSŁAWIA CZY NIEMCY W STREFIE EUROPEJSKIEJ.

W dn od 28—30 bm. w Zagrzebiu rozegrany zostanie finał strefy europejskiej o puchar Davisa pomiędzy tenisistami Jugosławii i Niemiec.

W dn 15 bm. Jugosławianie rozpoczną trening przygotowawczy pod kierownictwem francuskiego trenera Vissault.

Z przedolimpijskiego pięcioboju nowoczesnego

Na terenach leśnych pod Mańskiem Mazowieckim rozegrany został bieg konny na przelaj w ramach zawodów pięcioboju nowoczesnego, stanowiących eliminacje przedolimpijską w tej konkurencji.

Bieg rozegrany został na dystansie ok. 4200 m, trasa prowadziła przez teren urozmaity. Startowało ogółem 19 oficerów. Zwycięstwo odniósł w czasie 8:03.00 por. Miś Jerzy z WKS Lublinie. Dalsze miejsca: 2) por. Szatkowski (WKS Piotrków) 8:09, 3) por. Gonia J. (WKS Będzin), 8:20.

We czwartek 6 bm. odbyły się w hali Akademii WF zawody szermierze w szpadzie, stanowiące drugi punkt pięcioboju. Zwyciężył por. Burbo przed por. Cieślewiczem i por. Skomorohem.

PIĘCIOBÓJ Z NIEMCAMI WYGRALI SZWEDZI

W międzypaństwowym meczu w pięcioboju nowoczesnym Szwecja pokonała Niemcy w stosunku 137:133 pkt.

Sport w Bielsku i Rybniku

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE KPW BIELSKO.

Sekcja sportowa „Ogniska” KPW w Bielsku wykazuje w ostatnich czasach wzmoczoną działalność, szerząc zamiłowanie do sportu wśród licznych rzesz kolejarzy okręgu bielskiego. Sekcja ta dysponuje własnym boiskiem lekkoatletycznym i gier sportowych oraz kortem tenisowym. Oblekły to są owocem bezinteresownej pracy członków KPW. Ostatnio sekcja przeprowadziła zawody lekkoatletyczne, na których uzyskano szereg dobrych wyników: skok w dal: 1. Chowaniec WKS Bielsko 5.76 m, 2. Janik Tadeusz „Sokół” Bielsko 5.74 m, 3. Wiczorek Jan KPW Bielsko 5.67; skok w wyż: 1. Łaciak Ludwik KPW Bielsko 1.65 m, 2. Janik „Sokół” 1.65 m; skok o tyzce: 1. Wójcik KPW Bielsko 3.15 m, 2. Janik „Sokół” 2.90 m; siatkówka: „Unia” — „Sokół” 2:1, KPW — „Sokół” 2:0, KPW — „Unia” 2:1. Zainteresowanie zawodami było dość duże. Po zakończeniu zawodów ob. Eugeniusz Borek wreczył imieniem zarządu „Ogniska” zwycięzcom nagrody. W dniach 15 i 16 bm. sekcja sportowa „Ogniska” KPW w Bielsku urządza na własnym kortie turniej tenisowy w grach pojedynczych i podwójnych w konkurencjach pań i pańców. Dla zwycięzców przewidziane są piękne nagrody.

SĄDOWE ECHO MECZU PIŁKARSKIEGO.

W czasie meczu piłkarskiego o mistrzostwo I Ligi Śl. między miejscowym BBTs a K. S. „Ślaskiem” ze Świętochłowic w dniu 14 maja br. doszło do przekroczenia granic, którym zajął się obecnie sąd grodzki w Bielsku. Oskarżony Walter Osadnik ze Świętochłowic w ferworze kilkukrotnie dopuścił się zniewagi munduru et. wachmistrza żandarmerii Sitki, używając wysoce nieprzychylnych słów. Sąd skazał karano go już wielokrotnie za najrozmaitsze awantury Osadnika na 3 miesiące bezwzględniego aresztu.

Zawody pływackie w Rybniku

Sekcja pływacka KS. Rybniczanka przyjęła ostatnio na członka Okręgu Śląskiego Polskiego Związku Pływackiego, urządza w niedzielę, dnia 9 lipca o godz. 15 na stadionie pływackim „Ruda” w Rybniku zawody pływackie o charakterze propagandowym.

Przewidziane są następujące konkurencje:

seniorzy: 100 i 200 m stylem dowolnym, 100 i 200 m na znak.

panie: 100 i 200 m stylem klasycznym

Juniorzy: 100 m stylem dowolnym, 100 mtr. stylem klasycznym, 100 m na znak

Sztafety: 3 x 100 m stylem zmiennym 5 x 100 m stylem dowolnym.

Udział w zawodach wezmą: T. G. Sokół, K. S. Biało Czerwonny przy Rybnickiej Fabryce Maszyn i KS. Rybniczanka. (P)

Kto chce zostać komendantem PW i WF?

Oficerowie rezerwy i oficerowie w stanie spoczynku, którzy chcą się poświęcić pracy społecznej jako Powiatowi Komendantowi WF i PW., mogą zgłosić się osobiście w Powiatowej Komendzie PW. i WF. w Rybniku celem przegłędnięcia warunków przyjęcia. (P)

Zwycięstwo praskiej Slavii nad Beogradzkim KS. nie wiele pomogło

W obecności 30 tys. widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy czeską Slavią a mistrzem Jugosławii — Beogradzkim K. S.

Zwyciężyła Slavia w stosunku 2:1 (2:1)

Mecz powyższy rozegrany był w ćwierćfinale turnieju o puchar Europy Środkowej i był spotkaniem rewanżowym obu tych drużyn. W pierwszym spotkaniu zwyciężył Beogradzki w Białogrodzie 3:0, dzięki czemu — mimo poniesionej w Pradze porażki — piłkarze jugosłowiańscy walcząc będą w półfinale.

WAŻNE DLA MIESZKAŃCÓW NOWEGO BYTOMIA I OKOLICY

Wykonując odezwę Polskiego Związku Pływackiego, Towarzystwo Pływackie w Nowym Bytomiu przystępuje do udzielania nauki pływania dla młodzieży od lat 8—14. Nauka odbywa się oddzielnie od godz. 11—12 i 15—16 na pływalni „Poskówek” pod nadzorem fachowego instruktora.

Kursy są dwutygodniowe i trwać będą przez cały sezon. Zgłoszenia przyjmuje się w kasie pływalni.

Wzywamy wszystkich obywateli, by korzystali z nadających się sposobności i swoje dzieci wysyłali na bezpłatną naukę pływania.

LWÓW — KRAKÓW W PLYWANIU

W dniach 8 i 9 bm. we Lwowie rozegrany zostanie międzyokręgowy mecz pływacki Lwów — Kraków.

Jak młodzi pływacy walczą o puchar

Podajemy poniżej wyniki kilku ostatnich spotkań drużyn juniorów klubów pływackich, które współzawodniczą o tzw. „puchar młodzieży”.

PTP SZARLEJ-BRZEZINY — TP. NOWY BYTOM 63:44.

400 m. st. dow. chl. 1) G. Cierpka (TPNB) 7:38.8; 2) Sekula (TPNB) 7:41.3; 3) Teodor Wiedera (PTP) 8:8; 4) E. Bensi (PTP) 8:38.8.

100 m. st. dow. dziewcz. 1) K. Jeziorowska (TPNB) 1:55.5; 2) I. Szoltyśkówna (PTP) 1:58.0; 3) Z. Baronówna (TPNB) 2:22.

200 m. st. klas. chl. 1) P. Pisek (PTP) 3:41; 2) A. Morawiec (TPNB) 3:42; 3) M. Kuchta (TPNB) 4:08.8; 4) W. Baron (PTP) 4:08.

100 m. st. grzb. chl. 1) J. Wyleżalek (PTP) 1:37; 2) Pisek (PTP) 2:05; 3) G. Jeglorz (TPNB) 2:35.

200 m. st. klas. dziewcz. 1) E. Lemanówna (TPNB) 3:53.9; 2) W. Fronówna (PTP) 3:54; 3) R. Roskoszówna (TPNB) 4:28.

100 m. st. dow. chl. 1) L. Sekula (TPNB) 1:27; 2) G. Cierpka (TPNB) 1:28.9; 3) K. Lorek (PTP) 1:31; 4) F. Odrebek (PTP) 1:45.

Skoki: 1) Globisz (TPNB) 42.60 pkt. 2) Baron (PT) 38.20 pkt. 3) 100 chl.: 1) PTP Szarlej-Brzeziny 5:07.0; 2) TP. Nowy Bytom 5:26.

3) 100 dziewcz.: PTP 6:32.

PIŁKA WODNA. Mecz w drugiej połowie gry został przerywany. Związek przyznał 10:0 pkt. w. o. dla PTP.

HAKOAŁ BIELSKO — BBTS BIELSKO 79:53.

400 m. st. dow.: 1) Tretiak BBTS 6:54.2; 2) M. Teteles (Hak.) 7:18.2; 3) J. Kirschmer (Hak.) 7:24.

200 m. st. klas.: 1) W. Schreckingerówna (Hak) 4:10; 2) Schmelzówna (Hak) 4:14; 3) D. Krupska (BBTS) 4:33.2; 4) B. Mielnicka (BBTS) 5:03.

100 m. st. dow. chl.: 1) M. Teteles (Hak)

1:28.1; 2) J. Kirchner (Hak) 1:31.8; 3) W. Giszowski (BBTS) 1:32.1; 4) J. Polak (BBTS) 1:50.5.

100 m. grzb. chl.: 1) K. Tretiak (BBTS) 1:39.5; 2) Färber (Hak) 1:48.8; 3) E. Kozłowski (BBTS) 1:51.7; 4) K. Wachtel (Hak) 2:10.

100 m. st. dow. dziewcz.: 1) L. Buchenówna (Hak) 1:49.8; 2) R. Schmelzówna (Hak) 1:52; 3) J. Kozusznikówna (BBTS) 1:53.3; 4) W. Noworotowska (BBTS) 2:09.8.

200 m. st. klas. chl.: 1) P. Langsam (Hak) 3:32; 2) W. Chruby (BBTS) 3:42.1; 3) E. Meisner (Hak) 4:10; 4) Z. Zuzela (BBTS) 5:01.

100 m. st. grzb. dziewcz.: 1) W. Schreckingerówna (H) 2:02.5; 2) W. Jachnikówna (BBTS) 2:10.9; 3) T. Krezobkówna (BBTS) 2:17.2; 4) J. Pelberdówna (Hak) 2:30.

3x100 chl.: Hakoah 4:52.5; 2) BBTS 4:59.9; 3x100 dziewcz.: 1) Hakoah 5:47; 2) BBTS 6:10.

Skoki: 1) J. Polak (BBTS), 2) P. Langsam (Hak).

PIŁKA WODNA. Hakoah — BBTS 6:2 (4:1). Z zawodów pływackich o puchar młodzieży.

GISZOWIEC — KPW KATOWICE 86:6.

400 m. st. dow. chl.: A. Wilk (Gisz.) 8:05.4; 2) Mańka (Gisz.) 8:48.6; 100 m. st. dow. dziewcz.: 1) Dyktówna (Gisz.) 1:54.2; 2) Targielówna (Gisz.) 2:16; 200 m. st. kl. chl.: 1) Wróbel (Gisz.) 3:48; 2) Michalik (Gisz.) 4:03; 3) Bick (KPW) 5:35; 100 m. st. grzb. chl.: 1) Wilczek (Gisz.); 2) Dykta (Gisz.) 1:54; 3) Kiszka (KPW) 2:18.4; 100 m. st. dow. chl.: 1) Woityczok (Gisz.) 1:25; 2) Mrukwa (Gisz.) 1:44.8; 3) E. Grzyb (KPW) 1:51.3; 3 x 100 chl.: 1) Giszowice; 3 x 100 dziewcz.: 1) Giszowice 8:4; Skoki: 1) A. Jasiak (Gisz.) 21.38; 2) H. Markis (Gisz.) 17.48. Piłka wodna: Giszowice — KPW 5:0 (w. o.).

SIEMIANOWICE — ŚWIĘTOCHŁOWICE 69:39.

400 m. st. dow. chl.: 1) E. Graber (KPS) 6:11; 2) Nestman (TPS) 6:15; 3) Koźmiński (KPS) 7:18; 4) R. Matyszczak (TPS) 7:54.

100 m. st. grzb. dziewcz.: 1) G. Sorbianka

Akcje zarobkowe Polskiego Zw. Pracowników Użyteczności Publ.

W ostatnim czasie Polski Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej ZPZZ opracował projekt układu zbiorowego dla robotników zatrudnionych w cegielniach na Zaolziu. W sprawie układu odbyły się już trzy konferencje, na których uzgodniono do czegoś część t. zw. idealną układu. Do ułatwienia pozostaje taryfa zarobkowa. W jednakże Związek natrafia na zorganizowany opór właścicieli cegielni. Znosi się więc na to, że sporna sprawa zarobkowa będzie musiała być oddana do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej.

Z ramienia tegoż Związku prezes okręgu Śląskiego p. Maciński przeprowadził rozmowy a prezydentem m. Katowice p. dr. Komurum w sprawie urlopów członków Zarządowej strażnicy pożarnej m. Katowice. Rozmowy te zakończyły się pomyślnie dla strażników i doprowadziły do uzgodnienia kanonika zarządu miejskiego z postulatami strażników.

Polski Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej ZPZZ podpisał ostatnio układ w sprawie warunków pracy i płacy w pracowniach budowlanych woj. śląskiego. Układ ten podwyższa dotychczasowe zarobki o

5 proc. Strony, które układ podpisały, zwróciły się równocześnie do Ministra Opieki Społecznej o nadanie układowi mocy powszechnie obowiązującej.

Tenże wroczi Związek wystąpił do firmy Fiedler i Glaser w Katowicach (młyn parowy) o zawarcie układu zbiorowego o pracy i płacy dla pracowników

młyns. Ze względu na okoliczności towarzyszące tej akcji (dotychczasowa umowa spisana jest w języku niemieckim) spodziewać się należy, że kierownictwo firmy Fiedler i Glaser zechce sprawę zawarcia umowy przysiężyć. Z ramienia Związku w akcjach zarobkowych występuje sekretarz Ulrich.

Wyborcze sukcesy metalowców ZPZZ.

W ostatnich dniach odbyły się wybory do rady zakładowej fabryki „Siemens” w Chorzowie-Batorym. Lista Polskiego Zw. Zawodowego Metalowców ZPZZ uzyskała wszystkie mandaty w liczbie pięciu.

Odbyły się także wybory do rady zakładowej firmy „Dietrich” w Mikołowie. I tu lista Polskiego Związku Zawodowego Metalowców ZPZZ uzyskała wszystkie mandaty w liczbie pięciu, jak również mandat uzupełniający.

W wyniku wyborów do rady zakładowej w „Elektrolizie” w Szopienicach lista metalowców ZPZZ uzyskała 3 mandaty i 1 uzupełniający, zaś Musiolowcy 2 mandaty. ZPZZ w stosunku do roku ub. uzyskało jeden mandat więcej.

W tych dniach powstał nowy oddział Polskiego Związku Zawodowego Metalowców przy fabryce „Ericsson” w Radomiu.

Wczasowiska letnie są pod stałą opieką

Odbywają się obecnie objazdy inspekcyjne licznych ośrodków wczasów dla szerokiego rzesz pracowników

Komisje inspekcyjne, w skład których wchodzi delegaci M. O. S. L. P. T., C. B. W. i miejscowych związków letniskowych bawią obecnie na terenie województwa: stanisławowskiego, tarnopolskiego, lwowskiego i wołyńskiego, badejace gruntownie stan pomieszczeń, warunki arowizacyjne, higieniczne i kulturalne oraz wrażenia, jakie z pobytu w ośrodkach odnoszą pierwsze grupy ich uczestników. Od niedawna zapoczątkowana akcja kierowania ruchu wczasów urlopowych do wsi letniskowych

daje coraz lepsze wyniki i przynosi prawdziwe zadowolenie mieszkańcom miast Gospodarze, po poczynieniu starań i wysiłków materialnych w celu podniesienia jakości kwatery przygotowania wyżywienia itd., osiągnęli zysk, a uczestnicy ośrodków przekonywują się, że wias daje niejednokrotnie i wiele lepsze warunki wypoczynku fizycznego i psychicznego, niż okrzyżczane, a dla uboższych warstw pracowniczych niedostępne, modne uzdrowiska

Organizatorzy akcji przeprowadzać będą wyjazdy inspekcyjne w ciągu całego lata.

Dwanaście milionów złotych na budownictwo mieszkań robotniczych

W ostatnim roku sprawozdawczym Bank Gospodarstwa Krajowego popierał akcję budowy małych mieszkań. Specjalną uwagę zwrócono na konieczność dostarczenia takich mieszkań warstwom robotniczym i niżej uposażonym pracownikom umysłowym. Bank Gospodarstwa Krajowego z Funduszu Pracy w roku 1938 rozprawił za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli

Robotniczych na omawianą akcję budowlaną 12 miln złotych Budownictwo robotnicze, prowadzone przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych, dostarczyło w roku 1938 przy 12 miln. zł przyznanych pożyczek 4191 nowych izb. Od początku swego istnienia, tj. od roku 1934 Towarzystwo Osiedli Robotniczych wybudowało 8.993 mieszkań o 16 692 izbach.

Życie gospodarcze

Wzrost pracy i ruchu statków w porcie gdańskim

Podobnie jak w miesiącach poprzednich, tak i w miesiącu czerwcu r.b. daje się zauważyć znaczny wzrost przeładunku w porcie gdańskim. Według statystyki kolejowej obrót towarowy portu gdańskiego w omawianym miesiącu wyniósł 694 tys. ton wobec 596 tys. ton w analogicznym okresie roku bieżącego; oznacza to wzrost o 98 tys. ton, t. j. o 16,5%. Z ogólnej liczby obrotu na wywóz przypada 615 tys. ton, przywóz zaś 79 tys. ton. Również zaznacza się wzrost w ruchu statków. O ile chodzi o wejścia, to na pierwszym miesiącu znajdowała się bandera niemiecka z 93 tys. nrt. Dalej idzie bandera duńska z 61 tys. nrt., angielska i fińska po 41 tys. nrt., norweska 27 tys. nrt. i polska z 23 art.

OSTATNIE NOTOWANIA BEKONÓW NA RYNKU ANGIELSKIM.

Notowania bekonu na giełdzie londyńskiej w dniu 30 czerwca r.b. kształtowały się w szynlingach za 1 centnar następująco: angielski 94 do 98, duński 94 do 98, holenderski 89 do 94, szwedzki 91 do 94, estoński 88 do 91, polski 87 do 91, kanadyjski 87 do 91 i litewski 85 do 91. Wszystkie notowania podnieśliśmy o 2 do 4 szynlingów. Tendencja przy zamknięciu bardzo mocna. Szynki notowano: polskie i kanadyjskie — 102, U. S. A. — 92 do 96, argentyńskie 82 do 84, przy czym dla tow. ru. polskiego i kanadyjskiego utrzymuje się w dalszym ciągu mocna tendencja.

NIEMCY ZAKUPYLI W ARGENTYNIE 100.000 TON PSZENICY

Dnia 6 maja r.b. prezydent Republik Argentyńskiej wydał dekret ośnośnie dostawy 100.000 ton pszenicy dla Niemiec. Stosownie do wydanego dekretu, sprzedaż tę uskuteczni Żbóżowa Rada Regulująca. Dostawa będzie dokonana łob porty argentyńskie, po obowiązujących cenach w dniu załadowania i zapłata zostanie uskuteczniwona w ciągu dwóch lat, licząc od chwili dokonania operacji handlowej.

AMERYKA OGRANICZA UPRAWĘ BAWELNY

Amerykańskie kółła przemysłowe liczą się z dalszym spadkiem produkcji bawelny w U. S. A. w roku 1939.

W roku 1938 powierzchnia uprawna bawelny w Ameryce Północnej zmniejszyła się w stosunku do 1937 r. z 18 730 000 ha do 11 460 000 ha a więc o 16,5% zbiory zaś uległy zmniejszeniu z 4 108 000 ton do 2 589 000 ton a więc o 37%. W roku 1939 obszar uprawy uległ o 3—5% redukcji. Obecnie trudno jest mówić o efektywnym zmniejszeniu się zbioru bawelny, wobec zależności przyszłych zbiorów od warunków atmosferycznych jednakże obniżka ta jest prawdziwana, chociaż nie w dużej wysokości. Podobno zarządzenia amerykańskich czynników rządowych będą szły w kierunku ograniczenia uprawy bawelny, celem zmniejszenia nadprodukcji.

Całkowite uruchomienie kop. Szyby Jankowice?

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie przystąpi dyrekcja kop. Szyby Jankowice w Boguszowicach do osuszenia „stycznego” poziomu 340, na którym z okazji uruchomienia przed trzema laty wybuchł strajk głodowy żałogi.

Okazuje się, że wobec zapewnionego zbytu węgla, kopalnia uzyskała dalsze możliwości rozwoju i przystąpi po całkowitym odwodnieniu chodników do wydobywania węgla który znajduje się w: złożach od 1 do 14 metrów wysokich. W razie pełnego uruchomienia kopalni, znalazłoby zatrudnienie około 1000 robotników.

Wiadomość ta wywalała wśród górników w Boguszowicach i okolicy ogólne zadowolenie.

Akcja emerytów Huty Bankowej

Swego czasu informowaliśmy, że kilkudziesięciu emerytów Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej rozpoczęło akcję mającą na celu poprawę ewnego losu. Robotnicy ci byli zwolnieni w związku z akcją hutę zmierzającą do odmlodnienia żałogi. Obecnie emeryci pobierają miesięczną rentę w wysokości zaledwie dwudziestu zł. W sprawie tej odbyły się już rozmowy z dyrekcją hutę, jednak nie daly one pomysłnych rezultatów. Wohec tego emeryci przez swych delegatów zwrócili się do okręgowego inspektora pracy w Kielcach a prośbą o interwencje w kierunku nakłonienia dyrekcji Huty Bankowej do uwzględnienia słusznych żądań emerytów. Nadmienić należy, że robotnicy wspomnianu pracowali w hurie po 30 i więcej lat.

Prace nad umową zbiorową dla czeladzi krawieckiej

W dniu 3 lipca br. odbyło się zebranie członków oddziału krawców Polskiego Zw. Czeladników ZPZZ. Na zebraniu powołano do życia komisję, która zajął się ma opracowaniem umowy zbiorowej, normującej warunki pracy i płacy czeladzi krawieckiej. W skład komisji wchodzi przedstawiciele wszystkich branż krawieckich. Ponieważ prace komisji rozpoczną się już w najbliższych dniach, czeladnicy krawieccy proszeni są o zgłaszanie swych uwag i życzeń. Listy kierować należy do zarządu głównego Polskiego Związku Czeladników ZPZZ, Katowice, Plac Wolności 12.

Z Polskiego Związku Metalowców ZPZZ.

W dniu 5 lipca br. poseł Dąbrowski oraz p. Jerzy Smiech, sekr. gen. Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, jak i p. Stanisław Bajdur, sekretarz generalny Polskiego Związku Metalowców ZPZZ przeprowadzili rozmowy z miarodajnymi czynnikami w aktualnych sprawach robotniczych, zatrudnionych na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

270 tysięcy robotników na robotach publicznych

Na robotach publicznych w całej Polsce pracuje obecnie ok. 270 tys. robotników. Jest to najwyższa cyfra zatrudnienia od początku istnienia w Polsce robót publicznych. W r. ub. rekordem takim było 262 tys. (w m. wrześniu).

Najwyższe zatrudnienie notują województwa krakowskie (33 tys.) i poznańskie (31 tys.), najmniej zaś województwo nowogrodzkie (4 tys.).

Równocześnie wydatnie spadło bezrobocie. W dniu 1 lipca r.b. mieliśmy 243 tys. zarejestrowanych bezrobotnych, wobec 294 tys. z dnia 1 czerwca i 259 tys. z dnia 1 lipca 1938 r.

Sp. Konrad Pisarczyk

W tych dniach na kopalni „Orzeł Biały” w Brzezinach Śl. zginął śmiertelnie tragicznie sp. Konrad Pisarczyk, sekretarz oddziału Polskiego Związku Górników ZPZZ w Piekarach Śląskich. Tragicznie zmarły ośierocony żoną i dwójce dzieci. W oddaniu ostatniej posługi sp. Konradowi Pisarczykowi liczny udział wzięli tak członkowie ZPZZ, jak i towarzysze pracy.

Międzynarodowy kongres patologii i organizacji pracy

W Paryżu odbył się międzynarodowy kongres patologii i organizacji pracy. Zgromadził on wielu wybitnych przedstawicieli nauki i medycyny praktycznej. Oprócz gospodarzy reprezentowanych było 16 państw; w tym zwracała uwagę liczna delegacja niemiecka (6 znanych profesorów) włoska. Z Polski było dwóch przedstawicieli (Instytut Spraw Społecznych i Klinika Chorób Skórnych U. J. P.).

Przedmiotem obrad były zagadnienia różnych dziedzin medycyny pracy. Przewidywano sprawę ochrony zdrowia sparazy. Aktualny temat był ilustrowany wycieczką do szkoły apawaczy, gdzie młodzież wdraża się od ławy szkolnej do bezpiecznych metod pracy.

Dużo zainteresowanie wzbudziły obrady poświęcone zawodowym chorobom skóry. Według szacunku niektórych autorów więcej niż połowa chorób skóry ma swe źródło w pracy zawodowej; dużą grupę stanowią zwłaszcza te schorzenia, które są wywoływane uszkodzeniem skóry na substancje, z którymi się robotnik styka w arsztacie pracy. Dużo zainteresowanie wzbudził w związku z tym referat polski, w którym poinformowano uczestników o powstaniu i działalności ośrodka dla leczenia i zapobiegania chorobom zawodowym skóry przy klinice U. J. P.

Ostatni dzień zjazdu poświęcony był dyskusji nad ubezpieczeniem chorób zawodowych. Są różne systemy ubezpieczenia chorób zawodowych, stosowane w różnych państwach. W niektórych, jak w Anglii, Niemczech i Polacie, podlega ubezpieczeniu tylko określona liczba chorób. Niewątpliwie ubezpieczenie wszystkich chorób zawodowych stanowi cel, do którego ustawodawstwo społeczne powinno dążyć.

W czasie trwania kongresu zorganizowano szereg wycieczek naukowych, w czasie których uczestnicy zwiedzili kilka zakładów przemysłowych i instytucje lekarskie.

Uroczystość organizacyjna górników ZPZZ.

Oddziały Polskiego Związku Górników ZPZZ, w Niedobczycach i Leszczynach — w. Rvbnik, w niedzielę 16 lipca w sposób uroczysty dokonają poświęcenia swych standardów organizacyjnych. Zarządy wspomnianych oddziałów za bratnich przedsiębiorstw zwracają się do bratnich organizacji i stowarzyszeń o udział w uroczystościach.

Dypl. handlowiec

W. S. H. Institute Of Export w Londynie z polską handlową w kraju i zagranicą, władający językiem polskim, niemieckim i angielskim, wiości obecnie z Anglii i szuka odpowiedniej posady. Łaskawe oledy do Biura Ogłoszeń „PAR” Bydgoszcz, Dmowskiego 12 pod „168”.

Kotła wodnorurkowego

350-400 m² pow. ogrzew. o wyd. ca 12-to godz., przy min. ciśn. p-10 atm., w nienagannym stanie na węgiel i gaz poszukują duże zakłady na Śląsku. Zgłoszenia pod „Koksonia” do Administr. „P. Z.”

Duży zakład wytwórczy poszukuje

mistrza spawalniczego

z dokładną znajomością spawania elektrycznego i z dużym doświadczeniem. Zgłosz. pod 4268 do Adm. P. Z.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

1) Ogłaszam, że dnia 12 lipca 1939 r. o godz. 9:30 w Bielsku przy ul. Sztaja Nr 4 sprzedam w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości: urządzenie mieszkalniowe, etui z nakryciem, eukerazę, 2 toz. przedczeradeł, poszuki, kapy, ręczniki, obrusy, kuszki, kuszki, kuszki, damskie, damski, taktet, futro, 20 tomów „Hilaud”, wafle, franki. Ruchomości te oszacowano na 2.773.— zł. II Km. 118.30. 2) zaś o godz. 9:45 w Bielsku, Państwa Lindnera Nr. 8, sprzedam następujące ruchomości: serwis obładowy, garnitur kuchenny, garnitur na kawę, talki, spiąge, serwis na kawę, kompl. nakrycie, zegary sklepowe, lade sklepowe, maszynki do młsa, młynki do kawy. Ruchomości te oszacowano na 1080 zł. II Km. 121.30. 3) o godz. 10-tej w Bielsku przy ul. Grażyńskiego Nr 8, sprzedam następujące ruchomości: urządzenie mieszkalniowe i urządzenie łazienki. Ruchomości te oszacowano na 800.— zł. II Km. 126.30. 4) o godz. 10:30 w Bielsku przy ul. Batorego Nr 3 sprzedam następujące ruchomości: maszyny do pieczenia, różne gatunki likierów. Ruchomości te oszacowano na 1.400 zł. II Km. 129.30. 5) o godz. 11-tej w Bielsku, ul. Młyńska Nr 3 sprzedam następujące ruchomości: piły cementowe, worki cementu, piły, rury cementowe, krawężniki, bakrycja letowa, krawężki, chodniki, alany, graniczniki. Ruchomości te oszacowano na 1.117 zł. Ruchomości powyższe można przysądzić w dniu 14 na miejscu wyżej oznaczonym. KOMORNIK SĄDU OROZKIEGO w Bielsku Białym, II przy ul. Sienkiewicza 5. (4730)

Polski Związek Zachodni organizuje pomoc dla Polaków w Niemczech

ZAPOWIEDZ. Podaje się do wiadomości, że 1. Wincenty Gąsiorek, robotnik, stanu wolnego, zamieszkały w Szopienicach, ulica Poprzeczna 6. 2. Franciszka Kaszubowska, krawczyca, zamieszkała w Szopienicach, ulica Poprzeczna 6 — chcą wraz z związkiem małżeńskim, (4722) Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Szopienicach i w czasopiśmie „Polska Zachodnia”. Ewtl. przesyłki co do zwarcia tego małżeństwa należy natychmiast zgłosić niżej podpisanemu urzędnikowi. Szopienice, dnia 6 lipca 1939 r. URZĘDNIK STANU CYWILNEGO w zastępstwie (—) A. Czora.

MAGISTRAT MIASTA CHORZOWA ogłasza niniejszym piśmie

przetarg ofertowy

nieograniczony na całkowite umeblowanie nowego wybudowanego budynku Szkoły Powzechnej nr 30 w Chorzwie-Maciejkowicach. Oferty z terminem ważności do dnia 1 sierpnia 1939 roku należy wnieść w nieprzejętych i zalakowanych kopertach bez nadruku firmowego i adresu nadawcy, zapobiegając jednocześnie napisem: „Oferta przetargowa na umeblowanie Szkoły Nr 30 w Chorzwie-Maciejkowicach” do Magistratu miasta Chorzowa, pokój nr 114 do dnia 18 lipca 1939 r., godziny 10-tej, w którym to terminie rozpocznie się przetarg. Do oferty powinien być dołączony kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 3 proc. oferowanej ceny, albo też dowód zwolnienia od złożenia wadium. Magistratowi miasta Chorzowa służy prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Z dalszymi warunkami dostawy interesowani zaznajamiać się mogą w dni powszednie w Biurze Zakupów w godzinach od 9—12 oraz otrzymać tam za zwrotem kosztów potrzebne odpisy lub też sporządzać notatki. (4774)

MAGISTRAT.

Nr. B. Z. 1171/38 39-40.

Licytacja

Urząd Skarbowy w Mikołowie zawiadamia, że w dniach 10, 14, 17, 21 i 24 lipca br. zostaną sprzedane w drodze licytacji w firmie Jacobowitz w Mikołowie: 1) cegła różnego rodzaju — wartości około 20.000.— zł., 2) rury drenarskie — wartości około 2.000 złotych, 3) 4 konie i 6 wozów — wartości około 1.600.— zł. (4735)

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza przetarg publiczny

na wykonanie budowy ośrodka zdrowia: 1) w Woznikach, 2) w Brzezinach O., 3) w Mostach Śl. z terminem wnoszenia ofert do dnia 24 lipca 1939 roku, godz. 11.

Blizsze szczegóły w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim. (4734)

ZA WOJEWODĘ: (Inż. Maryniarski, Kierownik Oddziału.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu Śl., rewiz. II, Jan Kłauziński, mający kancelarię w Wodzisławiu Śl. w Sądzie, pokój nr 58, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1939 r. o godz. 9:00 w Wodzisławiu Śl. w Sądzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika Pawła Waleczka, chatynki w Paszowie nieruchomości: Paszów wys. 212, składająca się z stodoły drewnianej, osrodku, drzew owocowych, pląkowni, budowliska i laki, pola ornego, plotów i ogrodzenia wielkości całej parceli o łącznym obszarze 6.063,35 ha. — Kawała gruntowa przechowana w Sądzie Grodzkim w Wodzisławiu Śl. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 31.021, cena zaś wywołania wynosi 20.080,57 (druga licytacja art. 709 kpc.). Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicje w wysokości 21.312,10. — Do nabycia powyższej nieruchomości potrzebne jest zezwolenie Państwa Wojewody Śl. II Km. 403.36. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu Śl., rewiz. II, Jan Kłauziński, mający kancelarię w Wodzisławiu Śl. w Sądzie, pokój nr 58, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1939 r. o godz. 9:30 w Wodzisławiu w Sądzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika Karoliny Fosty w Kropotowicach pow. Rybnik, nieruchomości: Kropotowice wykaz L. 9, składająca się z domu mieszkalnego, pola ornego, pastwisk, oraz brzołów i mieleca zabudowanego o łącznym obszarze 3.901,14 ha. Kawała gruntowa przechowana w Sądzie Grodzkim w Wodzisławiu Śl. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 5.326, cena zaś wywołania wynosi 3.500 (druga licytacja art. 709 kpc.). Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicje w wysokości 21.312,10. — Do nabycia powyższej nieruchomości potrzebne jest zezwolenie Państwa Wojewody Śl. (4737) Wodzisław Śl., dnia 28 czerwca 1939 r. (—) JAN KŁAUZIŃSKI Komornik Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu Śl.



OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Ogłaszam, że w wtorek, dnia 18 lipca 1939 r. o godz. 8:30 sprzedam publicznie w Fryszacie przy Rybku, następujące ruchomości: 1) maszyny do pieczenia „Underwood” — 800.— zł., 1 kasa rejestracyjna „National” — 600.— zł., 1 piec kuchenny niklowy — 150.— zł. — oszacowane na łączną sumę 1.550.— zł. (4777) Ruchomości powyższe oszadzić można na miejscu sprzedaży (wtorek godz. przed rozpoczęciem licytacji) Fryszat, dnia 24 czerwca 1939 r. WIKTOR STEBEL, komornik

Przetarg ofertowy

Magistrat miasta Mikołowa ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na budowę domu dla bezdomnych dla miasta Mikołowa z terminem złożenia ofert do dnia 15 lipca 1939 r. godz. 12. Blizsze informacje ogłoszenia na tablicy ratuszowej. (4765)

MAGISTRAT

(—) Koj, burmistrz.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach Nr AG 1021.

Ogłoszenie

o przetargu nieograniczonym.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę: 1) Kotuchów 10 szt. 2) Polkożuszków 25 szt. 3) Ubrań skórzanych 17 szt. 4) Rękawic futrzanych 10 szt. 5) Sweter welnianych 340 szt. 6) Rękawic welnianych 360 szt. 7) Butów filcowych 50 par 8) Butów juchtowych 15 par 9) Butów skórzanych 160 par 10) Bluz drelichowych 130 szt. 11) Spodni drelichowych 127 szt. 12) Płaszcz drelichowych 340 szt. 13) Płaszcz kłotowych 220 szt. 14) Kombinesonów szoferskich 120 szt. 15) Płaszcz nieprzemakalnych 70 szt.

Przetarg rozpocznie się dnia 3 sierpnia br. o godzinie 11 w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach, ul. Słowackiego 11, pokój nr 9.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki, określające rodzaj dostawy, formę i sposób składania ofert, można otrzymać w Dyrekcji pod adresem wyżej podanym (tel. 314-73) w dni powszednie w czasie od godziny 10—12 przed południem.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku. (4736)

Magistrat miasta Lublińca, Wojew. Śl. ogłasza przetarg nieograniczony

na dzierżawę na lat 6—12 majątku miejskiego Zagłówek o ogólnym obszarze 95,58 ha, z czego przypada na: rolę 35,37 ha, łąkę 6,93 ha, pastwiska 6,13 ha, sławy rybne 44,87 ha, pozostałość pod zabudowania i drogi. Z budynków znajdują się na majątku: dom mieszkalny o 7 pokojach, obora, 2 stodoły i 2 domki robotnicze. Obecna dzierżawa kończy się z dniem 30 września br. Pisemne oferty w kopertach zalakowanych należy wnieść do dnia 31 lipca br. do godz. 11-tej, po czym nastąpi otwarcie ofert. Dalszych informacji udziela w godzinach urzędowych Magistrat. (4766) (—) Skop, burmistrz.

Magistrat miasta Zor rozpisuje przetarg publiczny

na wykonanie domu administracyjnego dla wojska w stanie surowym. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 lipca 1939 r. o godzinie 11 przed południem w Magistracie, pokój nr 7. Podkładki ofertowe otrzymuje się w pokój nr 5 w ratuszu, w godzinach urzędowych za zwrotem kosztów własnych ich sporządzenia. (—) Leśnik, burmistrz. (4767)



Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym Ilustrowanym Dzienniku Śląskim „Polsce Zachodniej”

Magistrat miasta Katowice — Urząd Drogowy i Mierniczy — ogłasza piśmie

przetarg publiczny

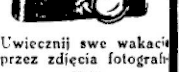
a) na dzień 13 lipca 1939 r. godz. 12-ta: 1) na wykonanie nawierzchni bitumicznej na drodze Katowice — Kochłowice na długości około 2 500 km oraz szerokości 5,00 m, 2) na wykonanie robót drogowo-bitumicznych i kanalizacyjnych na ul. św. Barbary. b) na dzień 20 lipca 1939 r. godz. 12-ta: 1) na wykonanie robót ziemnych, brukarskich i chodnikowych na ul. Mikołowskiej. Blizsze szczegóły przetargu ogłoszono w skrynce na przetargi w gmachu biurowym — Katowice, ul. Młyńska 4. (4770) MAGISTRAT.

WOLNE POSADY

Chłopca do posytek z jednoroczną Szkołą Przemysłową. Kupieckiego przyjmie wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłoszenia z życiorysem kierować do Adm. P. Z. pod nr „5272”. (4764)

SPRZEDAŻE

Cartkowa wysprzedaż lodowicy. Do 14 lipca. Ceny fabrycznej „Ideal” Katowice, Starogwieska 3.



Uwiecznij swe wakacje przez zdjęcia fotograficzne.

APARATY „OKULARY”

Chorzów Jagiellońska 1

MIESZKANIA

Do wynajęcia w Piekarach Śl. mieszkanie 4 pokoje, kuchnia, przedpokój itd. od zaraz w centrum za 70 miesięcznie, oraz 1 8 br. mieszkanie 2 pokoje i kuchnia w pobliżu kościoła za 21 miesięcznie. Bank Lódowy — Piekary Śl. (4715)

RÓŻNE

Zastrzyki wykonywane studentem medycyny na ukończeniu z dłuższą praktyką szpitalną. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „5” (4775)

POSAD POSZUKUJĄ

Pomocnik biurowy z 3 1/2-letnią praktyką szuka posady biurowej względnie inkasenta. Łaskawe zgłoszenia do „P. Z.” pod J. N. (4741)

LOKALE HANDLOWE

Lokal biurowy ładny, duży pokój w Katowicach przy pl. Miarki z osobnym wejściem do wynajęcia od zaraz. Oferty do Adm. P. Z. pod „Biuro”.

Popieraj i zemi i krajowy.

Abonament z odnośnym do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr. Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listów) Agencja Kosk

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 2, I p. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78. Rekopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofis. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 308-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacja: Chorzów: ul. Pocztowa 2, tel. 411-53. Bielsko: Nad N. p. nr 2, tel. 86-57. Cieszyn Zachodni, Marsz. Piłsudskiego 4, tel. Cieszyn II, nr 17-15. Rybnik: Gminajalna 8, tel. 11-84 i 11-37.

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE (1 lam = 68 mm) za 1 m/m jednoladnowy na stronie tytułowej 1,00 zł na stronie 2-jej i 3-jej 0,80 zł za 1 m/m jednoladnowy w tekście na dalszych stronach 0,30 zł W ZDZIALE OGŁOSZENIOWYM (1 lam = 35 mm) za 1 m/m jednoladnowy 1,00 zł Rozmiar strony wydruku 46 mm, szerokość 280 mm — Strona telefona ma 4 lamy (1 lam = 68 mm), strona ogłoszeniowa ma 8 lamów (1 lam = 35 mm).

DROBNE OGŁOSZENIA płaci się za słowo 20 gr. NEKROLOGI na stronie tytułowej za 1 m/m jednoladnowy 1,00 zł w tekście 4-200 m/m za 1 m/m jednoladnowy 0,80 zł w tekście ponad 200 m/m za 1 m/m jednoladnowy 0,80 zł w tekście ogłoszeniowym za 1 m/m jednoladnowy 0,30 zł Najniższa cena drobnego ogłoszenia 10 gr. — dla poszukujących pracy 1 Łp.

Ogłoszenia przyjmujemy do godziny 14-tej dnia poprzedzającego

WARUNKI OGÓLNE: Omyłki w ogłoszeniach nie opowiadają do sądów zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i okoliczności nie zostały wypraczone. Zastrzeżenie nie jest bywa uwzględnione o tyle, o ile rozważa się to w sprawie technicznej. Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez udanie tekstu telefonem.